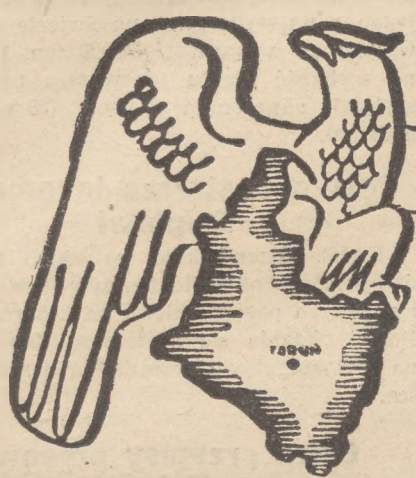


Dziś i jutro — ostatnie dni subskrypcji!

Jeśli chcesz uniknąć piętna dezertera, maszeruj bezzwłocznie do kasy



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 103

Czwartek, 4 maja 1939

Rok XLVIII

Pod znakiem wojska święciliśmy Trzeci Maja

Potężna odpowiedź Ziemi Pomorskiej na wrogie zakusy

Odwieczne polskie Pomorze przeżyło wczoraj swój wielki dzień. Obchody trzecio - majowe zamieniły się we wszystkich zakątkach Ziemi Pomorskiej w wielkie, potężne w swym wyrazie manifestacje tężyzny narodowej i niezłomnej woli odparcia wszelkich wrogich na całość Rzplitej zakusów.

We wszystkich miastach Pomorza, w których odbyły się defilady wojskowe, ludność gorąco objawiała swą łączność z Armią, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na jej cześć i radując się na widok jego wspaniałej postawy.

W prastarym grodzie Kopernika

Niezwykle uroczyste obchody święta narodowe prastary Toruń. W uroczystym dniu, we wczesnych godzinach rannych, na olbrzymim placu rewii nad Wisłą, przystrojonym w chorągwie i zieleni, poczęły się zbierać delegacje wszystkich towarzystw i organizacji społecznych i zawodowych ze szlاندarami i orkiestrami. Na krótko przed godz. 10-tą ustawiły się w długich szeregach oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego — wszystkich broni. Mienili się na tle zieleni i błękitnej wstęgi Wisły — okryte chwałą sztandary pułkowe, Naszej Dumnej Armii. Pomimo niepewnej pogody na placu rewii zebrały się kilkudziesiętnie rzesze obywateli Torunia. O godzinie 10-tej na plac rewii przybył w otoczeniu wyższych oficerów — p. generał **Bołtuć**, który odebrał raport.

Następnie przybył p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, zajmując wraz z p. gen. Bołtuciem miejsce przed ołtarzem polowym. Dalsze miejsca zajęli przedstawiciele władz, urzędów, organizacji społecznych oraz Korpus oficerski garnizonu toruńskiego.

O godzinie 10.10 rozpoczęła się uroczysta Msza św. polowa, celebrowana przez ks. kan. Kozłowskiego — przy udziale licznych duchowieństwa.

Nabożeństwo zakończono wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę”, po czym orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

O godzinie 12-ej na ulicy Chełmińskiej, obok Dyrekcji Kolei Państw. zaczęły zapelniać się trybuny przedstawicielami władz cywilnych i państwowych. W międzyczasie ulice, którymi miały przechodzić oddziały w czasie defilady, wypełniły niezliczone tłumy mieszkańców Torunia.

O godz. 12.15 przed rozpoczęciem defilady delegacja Harcerstwa Pomorskiego złożyła na ręce Wojewody adres hołdowniczy dla Marszałka Śmigłego - Rydza.

Następnie p. Wojewoda min. Raczkiewicz i gen. Bołtuć zajęli miejsca na specjalnej trybunie. Rozpoczęła się defilada...

Na czele kroczyli oficerowie garnizonu toruńskiego, dalej Szkoła Podch. Artylerii, oddziały piechoty, artylerii, zmotoryzowane oddziały artylerii przeciwlotniczej, kompanie Obrony Narodowej Związku Strzeleckiego, rezerwistów, organizacji PW i młodzieży szkolnej. Cała defilada, która trwała przeszło godzinę, przedstawiała się niezwykle imponująco. Przechodzące poszczególne oddziały, były entuzjastycznie oklaskiwane przez zgromadzone na ulicach społeczeństwo miasta Torunia.

Pomorze — Biały stok 9:0

Na Stadionie Wojskowym w Toruniu odbył się wczoraj w ramach rozgrywek o Puchar Polski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami okręgów — pomorskiego i białoostockiego. Wygrali zasłużenie zawodnicy Pomorza w stosunku 9:0. Bramki strzelił Kamiński (Gryf — Toruń) cztery, Dziwisz (Flota — Gdynia) trzy, Preja (Ciszewski — Bydgoszcz) jedną oraz jedna samobójcza.

Szczegóły tego meczu na stronie 4.

Wieczorem w Teatrze Ziemi Pomorskiej, odbyło się przedstawienie galowe na którym odegrano „Zemstę” Fredry.

Trzeci Maja w Gdańsku

Pi zimno i leśny, jakie panowały w dn. 1 i 2 bm. nastąpiła w dniu polsk. święta narodowego Trzeciego Maja piękna pogoda słoneczna. Gdańsk przybrał oświeczoną szatę, na licznych domach powiewały chorągwie

biało-czerwone, a front głównego dworca był znowu świetnie udekorowany i wieczorem oświetlony reflektorami. Również z konsulatów obcych państw w Gdańsku powiewały flagi.

Z okazji święta narodowego odprawione zostało o godz. 10 w pięknie udekorowanym kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prob. Komorowski w asyście ks. Ciechorskiego i ks. Muzalewskiego.

W nabożeństwie uczestniczyli Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku p. minister Chodacki, przedstawiciel senatu gdańskiego p. radca Kunst, jako reprezentant nieobecnego w Gdańsku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów jego sekretarz p. Lambert, prawie cały korpus konsularny, przedstawiciele władz i urzędów polskich oraz organizacji polskich na Ziemi Gdań-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wkrótce przekonamy się, komu armia polska jest obojetna

patrz str. 2

Na gruzach układów i paktu o nieagresji z Niemcami

Omówienie dnia politycznego

Tegoroczny maj w polityce międzynarodowej zapowiada się dość interesująco. Przede wszystkim sezon majowy zapoczątkuje swą przemową w Sejmie p. min. Beck, który da odpowiedź na niemieckie morandum jeszcze w tym tygodniu.

Jakie będzie stanowisko sternika polskiej polityki zagranicznej, o tym wiemy dobrze. P. minister Beck umie przemawiać

twardo i jasno. Deklaracja p. min. Becka oczekiwana jest w całym świecie ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Polska sprecyzuje oficjalnie swe stanowisko wobec ostatnich pociągnięć rządu niemieckiego. Jest jasne, że sprawa Gdańska i autostrady przez Pomorze zajmie w przemówieniu p. ministra czołowe miejsce.

Dowieśmy się napewno, jaka jest nasza

Donimirscy usunięci ze swej ojcowizny w Prusach Wschodnich

Przymusowi komisarze niemieccy w starych polskich majątkach

Dnia 30 kwietnia 1939 r. otrzymał p. Kazimierz Donimirski z Małych Ramz, powiat sztumski, nakaz opuszczenia swojej majątności w ciągu 3 dni wraz z całą rodziną, w tym dwoje małoletnich dzieci, i zakaz DOŻYWOTNI powrotu do majątności rodzinnej jako też do wszystkich terenów pogranicznych Rzeszy Niemieckiej. Taki sam nakaz otrzymał p. Zbigniew Donimirski z Waplewa powiat sztumski.

Zarządzenie to jest równoznaczne z wyrzuceniem z majątku, ponieważ nie dozwolono im na wyznaczenie przez nich upoważnionych zastępców, narzucając im jako administratorów osoby, wyznaczone przez narodowo - socjalistyczny związek rolników.

Oba majątki były zawsze w rękach polskich, a majątność Małych Ramz od 300 lat w rękach rodziny Donimirskich.

P. Kazimierz Donimirski był przez długie lata wice-prezesem Związku Polaków w Niemczech, patronem Kolek Rolniczych i wice-patronem Spółdzielni Rolniczych na Warmię i Mazury. Zbigniew jest dorosłym synem Kazimierza i właścicielem maj. Waplewo.

Donimirscy — to jedna z najstarszych rodzin pomorskich o wielkich zasługach narodowo - społecznych. Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu p. szamb. Jan Donimirski z Łysomic, jest bratem wyrzuczonego przez Niemców ze swej ojcowizny Kazimierza.

Niemcy wywierają presję na Włochy by zawarły sojusz wojskowy z Rzeszą

PARYŻ. Prasa paryska śledzi pilnie wszelkie przejawy kontaktów niemieckich sfer wojskowych z włoskimi sferami wojskowymi. Szczególnie zainteresowanie budzi podróż niemieckiego generała von Brauchitscha po Włoszech. Niektóre dzienniki paryskie łączą tę podróż ze sprawą ewentualnego zawarcia między Niemcami a Włochami formalnego sojuszu wojskowego.

Dzienniki te wykazują przy tym, iż presję w tym kierunku wywierają przede wszystkim Niemcy.

Jest rzeczą normalną, pisze rzymski korespondent „Excelsiora”, iż te ustawiczne wizyty muszą doprowadzić do jeszcze silniejszej współpracy między armiami obu krajów. Mimo oświadczenia Mussoliniego i Hitlera, że siły zbrojne Niemiec i Włoch stanowią tylko jeden front, rząd włoski

BEZ RADOŚCI W SERCU

zgodziłby się na definitywne zaangażowanie się w sojusz wojskowy.

Ribbentrop jedzie dziś do Włoch

BERLIN. Oficjalnie komunikują, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wyjedzie dziś w czwartek w charakterze prywatnym na kilkudniowy pobyt do północnych Włoch. Przy tej sposobności minister Ribbentrop spotka się z ministrem spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano.

polska przestrzeń życiowa nad Bałtykiem, przestrzeń wiążąca się z polskim być, albo nie być.

Będziemy się domagać wzmocnienia i poszerzenia naszych praw w Gdańsku, który jest jednym z gospodarczych nerwów naszej Rzeczypospolitej.

Nie możemy bowiem dopuścić, ażeby prawie 50 proc. naszego handlu zamorskiego znalazło się pod kontrolą i w sferze wpływów narodowo - socjalistycznych.

BESTIALSKI NAPAD W OPOŁU

Na Gdańsk zwrócone są teraz oczy sterników naszej nawy państwowej. Na tym odcinku musimy być przygotowani na różne niespodzianki. A że coś się tam święci, tego dowodem zapowiedź, że panowie Greiser i Forster wybierają się do Berlina po natchnienie.

Przecież kanclerz Hitler jest już obywatelem honorowym Gdańska.

Nie bawiąc się w różne domysły, podkreślamy tylko fakt, który dla najbliższych dni będzie miał decydujące znaczenie, nie tak wszakże decydujące, ażeby wpłynął na nasze stanowisko. Jest ono jasne i proste, zgodne z naszymi żywotnymi interesami nad Bałtykiem, z samym już pojęciem naszej mocarstwowości.

Te sprawy będą miały swój rezonans w polskim parlamencie.

Niechybnie, że również inna sprawa odbije się głośnym echem w całej Polsce i w całym świecie. Tą sprawą jest ohydna ma-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pod znakiem wojska święciliśmy Trzeci Maja

(Dokończenie ze str. 1)

skie z p. posłem Bronisławem Budzińskim na czele. Liczne poczyty sztandarowe zajęły miejsce przed głównym ołtarzem.

Pienia podczas nabożeństwa wykonał

Bydgoszcz składa dary dla armii podczas defilady

Święto 3 Maja w Bydgoszczy zamieniło się w spontaniczną manifestację społeczeństwa, które bez względu na przekonania polityczne, wykazało swą jednolitą postawę, iż odprze wszelkie zakusy na całość i niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Takiego entuzjizmu Bydgoszcz dawno nie pamięta. Dzień wczorajszy z temperaturą uczuć przypominał dzień wkroczenia pierwszych wojsk polskich do Bydgoszczy. W tych masach, które wypełniły Rynek Marszałka Piłsudskiego podczas nabożeństwa, a następnie ulice przez które prowadziła defilada było coś wspaniałego i groźnego zarazem. Wspaniałego dla nas Polaków — groźnego dla wroga. Mszę połową odprawił ks. kan. Schulz, po czym rozpoczęto przygotowania do defilady. W międzyczasie przed stawiciele władz, wojska i społeczeństwa udali się na Plac Wolności. Na trybunie zajęli miejsca gen. Grzmot-Skotnicki, staro-

chór mieszany miejscowej „Cecylii” pod batutą p. Tadeusza Tylewskiego.

Nabożeństwo, w którym uczestniczyli tłumy Polaków, tak, że kościół był przepelniony, zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

sta Suski, prezydent Barciszewski i ks. kan. Schulz. Defiladę rozpoczynają motocykliści, dalej idą szkoły, harcerze, organizacje, cechy, przysposobienie wojskowe, kompanie oraz długie szeregi kół LOPP i Czerwonego Krzyża z licznymi transparentami. Wspaniale reprezentowało się koło LOPP przy firmie Bacon-Eksport Gniezno z samochodami na samochodach. Następnie przerwa. Do gen. Skotnickiego podchodzą delegacje wręczając dary na dobrojenie. Imieniem pracowników Taborów Miejskich p. wiceprezydent Spikowski składa czek na 14.900 zł i 500 zł obligacjami pożyczki, inż. Banaszak z ramienia pracowników gazowni miejskiej 4.600 zł i Związek Hallerczyków 100 zł w obligacji pożyczki. Dziękując za te hojne dary gen. Grzmot-Skotnicki podkreślił niezbitą, wspaniałą fakt konsolidacji społeczeństwa polskiego na platformie obrony narodowej.

Po południu odbyły się liczne akademie, zorganizowane przez stronnictwa polityczne czy organizacje społeczne, a wieczorem w Teatrze Miejskim wieczór na FON, zorganizowany przy udziale artystów teatru, konserwatorium miejskiego i szkoły muzycznej.

W nadgranicznym Tczewie

Z uwagi na napiętą sytuację międzynarodową tegoroczny obchód w granicznym mieście Tczewie miał charakter specjalnie uroczysty i podniosły. Miasto tonęło po prostu w powodzi flag o barwach narodowych, a okna domów przybrano portretami Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza.

W dniu 3 maja o godz. 11-ej odprawiona została w kościele farnym uroczysta msza św. dla przedstawicieli władz, wojska, urzędów, organizacji i społeczeństwa, po czym odbyła się defilada. Ulice, którymi maszerował długi wąż wojska, organizacji WF, związków i stowarzyszeń, zapelnione były szczerze publicznością, która mimo chłodnej i wietrznej pogody wyległa tłumnie na ulice miasta. Defilada wypadła imponująco, a o wielkiej ilości organizacji, biorących udział w defiladzie, świadczy najlepiej fakt, że trwała blisko trzy kwadranse.

Po południu odbyły się na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne, a wieczorem przedstawienie i zabawa ludowa.

Najszybszy pancernik świata spuszczonej na wodę w Anglii

LONDYN. Wczoraj w Birkenhead w obecności członków rodziny królewskiej spuszczone na wodę pancernik „Prince of Wales” jeden z najszybszych na świecie okrętów wojennych wyporności 35.000 ton. Przeciętna szybkość okrętu przewyższa przeciętną szybkość pancernika „Nelson” (23 węzły na godzinę).

Polska dostarcza lokomotyw Egiptowi

KAIR. Zarząd kolei egipskich zatwierdził przetarg na 10 lokomotyw (towarowych i zwykłych pasażerskich), na którym oferta Polski okazała się najtańszą. Zamówienia na te lokomotywy zostaną powierzone Polsce.

Ostre przepisy prasowe w Holandii

HAGA. W celu utrzymania porządku publicznego rząd holenderski wniósł do parlamentu projekt ustawy, mającej położyć tamę niepożądanym wystąpieniom prasowym. Projekt ustawy przewiduje możliwość zawieszenia dzienników i czasopism w razie stwierdzenia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa, lub porządkowi publicznemu.

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy. 11671

Nad Bałtykiem czuwa straż!

Nie damy morza — wołają Kaszubi w Gdyni

Po dwóch dniach wichru i zimnych ulewnych deszczów nad Wybrzeżem zapanała piękna, słoneczna pogoda.

Około godz. 10 na plac Grunwaldzki przy maszerowały oddziały Marynarki Wojennej i piechoty, organizacje, poczyty sztandarowe, delegacje, młodzież i niezliczone tłumy gdynian.

Uroczysta Msza św. rozpoczęła się o godz. 10.30. Tuż przed ołtarzem połowym zajęli miejsca najwyżsi przedstawiciele wojska i władz cywilnych m. Gdyni z p. Komisarzem Rządu mgr. Fr. Sokołem i p. kmr. Frankowskim na czele. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele placówek konsularnych reprezentowanych w Gdyni.

Po uroczystej Mszy św. wygłosił bardzo piękne i głęboko patriotyczne kazanie ks. kan. Turzyński. Kaznodzieja kończąc zwrócił się do Matki Przenajświętszej o błogosławieństwo dla Wojska i Narodu, zwanego w jedną nierozdzieloną całość.

Po nabożeństwie nastąpiło wręczenie broni Armii, ufundowanej ze składek rybaków i społeczeństwa gdynińskiego, a mianowicie, jednego działka przeciwpancernego, kilku karabinów maszynowych, granatnika.

Na szereg przemówień delegatów ofiarodawców odpowiedział w gorących słowach p. pfr. Sas-Hoszowski.

Punktualnie o godz. 12.20 rozpoczęła się defilada na Skwerze Kościuszki, wzdłuż ulicy Świętojańskiej.

Defiladę rozpoczęły oddziały Marynarki Wojennej, potem szła piechota, karabiny maszynowe, oddziały łączności, Brygada Obrony Narodowej, Strzelcy, Oddziały OPL, WF, PWK, policja, strażacka, organizacje społeczne, harcerze, młodzież, delegacje z pocztami sztandarowymi itd., itd.

Nie brakło w tej defiladzie jednoci z armią i najmniejszych przedstawicieli przed-

szkoli ubranych bądź w stroje marynarskie bądź krakowskie czy kaszubskie.

Wśród zwartych kolumn defilady maszerowali i Kaszubi z transparentem:

„Nigdy do zguby
Nie przyjdą Kaszuby”.

Kaszubi zatrzymali się przed trybuną władz i zgodnym chórem odśpiewali:

„Nie damy morza”.

Po południu odbył się w Gdyni narodo-

wy bieg na przełaj.

Obchód w stolicy — patrz str. 4.

Wkrótce przekonamy się komu Armia Polska jest obojętna

Wielki kapitał zachował się dotychczas opieszale. — Żydzi mają okazję zaświadczyć, że są obywatelami kraju

Żydzi, którzy w Polsce mają wspaniałą „przestrzeń życiową” bez żadnego większego wysiłku, w których rękach spoczywa lwa część kapitału, jak dotychczas w sposób wybitnie prowokacyjny wstrzymują się deklarowania na cele Obrony Narodowej.

Na dobrą sprawę sama nasza mniejszość mogłaby bez uszczerbku dla siebie pokryć całą Pożyczkę Przeciwołtniczą. Niestety, dowiedli, swym postępowaniem, że są elementem... obcym. Będziemy umieli wyciągnąć z tego konsekwencje...

Jak się wogóle przedstawia akcja subskrypcyjna?

Na ten temat udzielił prasie wywiadu Komisarz Generalny Pożyczki gen. Berbecki

„Świat pracy — mówił p. Generał — tak zawsze ofiarni i tym razem nie pozostał w tyle, a przeciwnie kroczy nadal w pierwszym szeregu. Wszystkie organizacje zawo-

dowe od razu zgłosiły się do mnie, domagając się określenia norm i rozpoczęły szeroką propagandę wśród swoich członków.

— A kto wziął mały udział w subskrypcji?

— Wobec wielkiej ilości punktów subskrypcyjnych nie mam jeszcze dokładnych danych. Mamy jeszcze parę dni czasu do

momentu zakończenia subskrypcji. Jestem głęboko przekonany, że wielki kapitał, który dotychczas zachował się dziwnie opieszale zadeklaruje Pożyczkę Obrony Przeciwołtniczej w odpowiedniej wysokości.

W zakończeniu rozmowy gen. Berbecki oświadczył:

— Przypuszczam, że dezertów w Polsce nie będzie. Są natomiast maruderzy, którzy z tych czy innych względów odkładali spełnienie obowiązku na ostatnie dni. Zresztą 5 maja przekonamy się, czy dobrojenia Armii jest obojętna. Jeżeli tak, to kontrola społeczna je ujawni a skutki jakie poniosą, będą dla nich bardzo smutne.

Szerokie pełnomocnictwa dla rządu

W dniu 2 maja o godz. 9 rano pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto m. in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta RP. do wydawania dekretów. Projekt ten brzmi, jak następuje:

„Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu dekretów w zakresie spraw: gospodarczych, finansowych i obrony Państwa, z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego. (Dz. U. R. P. nr 88 poz. 790).

UZASADNIENIE PROJEKTU

Uzasadnienie do wniesionego przez rząd projektu ustawy o pełnomocnictwach brzmi „Obecna sytuacja stawia Państwo w obojętności zagadnień, których natychmiastowe, sprawne i przystępe rozstrzygnięcie może się stać nakazem chwili W rządzie tych zagad-

nień za najważniejsze ze stanowiska aktualnych potrzeb państwowych uznać należy sprawy, związane z podniesieniem i uodpornieniem gospodarstwa narodowego oraz dalszym wzmocnieniem gotowości obronnej Państwa. Należyte, odpowiednie do ostrości narastających problemów, rozstrzygnięcie spraw powyższych wymagać może w miarę nasuwających się konieczności, wkraczania na drogę ustawodawstwa”.

„Licząc się z tym, oraz mając na uwadze konieczność przyspieszenia i uproszczenia w tych sprawach procedury ustawodawczej, rząd wnosi powyższy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów, obejmujący upoważnienie do ustawodawczego regulowania spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa”.

„Projektowane upoważnienie nie obejmuje zmiany systemu walutowego, ponieważ stałość waluty powinna być nadal nie naruszalną zasadą polityki Państwa”.

Gdańsk wie, że Polska nie zmieni swego stanowiska

Coraz większe zainteresowanie mową min. Becka

Dzienniki niemieckie w Gdańsku spracują w ostatnim czasie wrażenie specjalnych wydań poświęconych Polsce, przyczem wtorkowe i środowe numery zajmują się zwłaszcza postulatami, jakie odnośnie Gdańska zgłasza prasa polska. „Danz. Neueste Nachrichten” dowodzi, że rozszerzenie praw polskich w Gdańsku natrafiłoby na opór całej (!!) ludności gdańskiej.

W dalszym ciągu zanotować trzeba usiłowanie gdańskiej prasy niemieckiej, idące w kierunku przedstawienia rozbieżności w opinii angielskiej na temat przyszłości Polsce z pomocą, jednak autorzy tych sugestji wpadają w jaskrawe sprzeczności. Z jednej więc strony rzuca się sugestią, że Londyn oddziałuje łagodząco na Warszawę, która „wytargowała” rzekomo czek in blanco od Anglii, dziś „już”... przytomniejąc, a z drugiej strony przedstawia się właśnie stanowisko angielsko-francuskie jako pobudza-

jące i ośmielające Polskę do stawiania niemożliwych żądań na temat Gdańska i... Prus Wschodnich.

W ten mniej więcej sposób wpływa się na opinię ludności niemieckiej, nie ukrywając jednak jednego: wielkiego i zwiększającego się ciągle zainteresowania piątkową mową min. Becka: „Was wird Beck sagen?” — (co powie Beck?).

W każdym razie wypada nam zanotować, że opinia niemieckiej ludności Gdańska niemal bez wyjątku zdaje sobie dobrze sprawę z tego, iż stanowisko Polski odrzucającej żądania Rzeszy, pozostanie niezmiennym.

A drugie stwierdzenie, bynajmniej nie nowe, ale znamienne, to pragnienie przede wszystkim spokoju, jakie odczuwa ludność Gdańska, tym bardziej obecnie w związku z nadchodzącym sezonem letnim

Omówienie dnia politycznego

(Dokończenie ze strony 1-ej).

sakra ludności polskiej w Wielkich Strzelcach na Śląsku Opolskim, gdzie nie tylko uniemożliwiono artystom teatru katowickiego odbycie przedstawienia, ale w sposób bestialski urządzono pogrom wszystkiego, co polskie. Kilkanaście osób zostało w bestialski sposób pobitych do krwi.

Zachowując na razie wstrzykną zimną krew, choć doprawdy jest to z naszej strony po prostu samozaparcie się, czekamy na oficjalny protest i na zadośćuczynienie z tamtej strony.

Narazie jedyną naszą odpowiedzią powinno być: Nie ma mowy, ażeby w którymkolwiek z miast polskich mogło się odbyć przedstawienie teatru niemieckiego, lub jakakolwiek impreza sceniczna.

Do takich rezultatów doprowadza niepożyczalna agitacja prasy niemieckiej, która w sposób bezprzykładny w dziejach cywilizowanego świata, podburza motłoch przeciwko wszystkiemu co polskie.

Jest to już druga masakra zespołów teatralnych na Śląsku.

POZYCJA NASZA JEST LEPSZA.

Na innym miejscu podajemy o bezprawnym wysiedleniu obywatela ziemskiego z powiatu sztumskiego p. Donimirskego.

Oczywiście, że zastosujemy wet za wet. Wszystko to jednak wskazuje, jak dalece atmosfera jest niezdrowa i podminowana, na skutek ogromnego podenerwowania po tamtej stronie zachodniej granicy.

My narazie zachowajmy spokój, który jest naszą siłą, i bądźmy na wszystko przygotowani.

Pozycja nasza dziś jest lepsza, aniżeli kiedykolwiek.

Mamy za sobą nie tylko sympatię całego świata kulturalnego, mamy nie tylko za so-

bą słusność dobrej sprawy, nie tylko mocne sojusze, ale również mamy dobrego żołnierza.

Nie zostawmy go więc bez należytego wyposażenia. Kto nie podpisał Pożyczki Przeciwołtniczej, kto nie kupił bonu Obrony Przeciwołtniczej, ten staje się mimowolnym sprzymierzeńcem wrogów Polsce sił, ten zasługuje na pogardliwą nazwę zdrajcy sprawy narodowej.

Czas już wielki spełnić swój największy obowiązek.

WYDARZENIA OSTATNICH CHWIL.

W celu wzmocnienia gotowości obronnej Państwa, Rząd polski wnosi projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Projekt ustawy, przemówienie p. min. Becka, są to najważniejsze fakty z naszej polityki wewnętrznej.

Co do polityki zewnętrznej, to narazie odbywa się walka podjazdowa dyplomacji, gorączkowe przygotowania zbrojeniowe Anglii. Rząd brytyjski zwołany z zobowiązań paktu morskiego angielsko - niemieckiego, zarząca budowę nowych jednostek morskich. Węgry zaczynają już niedowierzanie Niemcom, bo ci już po raz czwarty ofiarowują im Słowaczkę. Litwa dostaje pożyczkę angielską i umacnia przyjaźń z Polską. Kanclerz Hitler, jak uparczywie krąży wieści, cierpi na t. zw. chorobę „Bazedową” (powiększenie gruczołu tarczycowego, znamionującą nieomówione serca). Wzywany był nawet do kanclerza słynny wiedeński lekarz Neumann „żyd z pochodzenia”.

Kanclerz Hitler się spieszy. Czas ucieszyć i co najważniejsze nie chce przystąpić do paktu oś Berlin—Rzym — lecz pracuje nad rzecz Londynu i Paryża.

(—ski)

PRZEGLĄD PRASY

Nasz obszar życiowy

W krakowskim „Głosie Narodu” czytamy szczegółowy opis naszego polskiego „Lebensraumu”. Gdybyśmy to wszystko odzyskali, toby Polska była pierwszą potęgą w Europie, należałaby do niej:

„Nie tylko Gdańsk i Prusy Wschodnie, nie tylko Słowacja i protektorat czesko-morawski, ale także i cały Śląsk niemiecki, ujście Odry i Rugia a nawet Berlin wraz z Unter den Linden i opera Krolla?

Bo takie właśnie były granice Polski, które wyznaczał miecz Bolesława Chrobrego, to terytorium Łużyc, Miłska i Miśni to była przecież polska Marchia Zachodnia, która broniła bramy łużyckiej — między Sudetami a Odrą, która broniła drogi na Śląsk.

A jeśli ktoś powie zdziwiony, że przecież to jednak były ziemie germańskie, że Brandenburgia — serce Prus — odpowiemy. Brandenburgia to dawny słowiański Branibor, granice zachodnie Polski Chrobrego obejmowały tylko ziemie słowiańskie, a i to jeszcze nie wszystkie. Ziemie dzisiejszych Prus to 1000 lat temu ziemie słowiańskie: ziemie Łutychów, Weletów, Milczan, Obotryków, Polabian, Sorbów i Redarów. Ziemie istniejących jeszcze dziś Łużyczan. A najeźdźcami, którzy tę ziemię za garnęli bezprawnie i Słowian wypędili są właśnie Niemcy, i li tylko Niemcy — tak przed tysiącem lat, jak i w r. 1939.

Na historycznym zakręcie

„Gazeta Polska”, w korespondencji z Berlina p. t. „Na historycznym zakręcie” pisał K. Smogorzewski, daje taką charakterystykę obecnej chwili politycznej i dążeń władz Trzeciej Rzeszy:

„Jakby ono miało wyglądać? Czołowy ideolog partyny Alfred Rosenberg napisał kiedyś, że „usunięcie państwa polskiego jest naczelnym postulatem Niemiec” (Die Zukunft einer deutschen Aussenpolitik, Monachium, 1927, s. 97). Nie chcę naturalnie twierdzić, że tak dziś wyglądają urzędowe zamiary III. Rzeszy wobec Polski. Gdyby Rosenbergowi pozwolono dziś wydać nowe wydanie jego już wyczerpanej książki, poprawiłby zapewne „usunięcie” na „odwołanie” — od Bałtyku i ku wschodowi oczywiście. Niech by sobie nawet ten znaczny, pracowity i rasowo pokrewny naród polski żył w ramach formalnie niepodległego państwa polskiego, byleby to państwo uprawiało jedynie i wyłącznie politykę przeciwsowietyczną, byleby jego gospodarka była uzależniona od gospodarki niemieckiej...”

Niestety, sąsiad nasz przerachował się, gdyż Polska uznaje za punkt wyjścia jedyn-

chwila dzisiejsza stawia przed kobietą polską wyjątkowe zadania. Wszystkie to rozumiemy dobrze. Stanowimy w Polsce przeszło 50 proc. społeczeństwa, na nas więc będzie spoczywać obowiązek obrony kraju od wewnątrz.

Pod tym względem mamy za sobą najpiękniejszą tradycję. Ziemia nasza wystawiona była zawsze na najazdy nieprzyjacielskie, i gdy ojciec rodziny własną pierś zasłaniał granice Rzeczypospolitej, w tym samym czasie jego dzielna towarzysząca czuwała na straży domu. To ona mimo niepokojów i trwogi nie przerywała ani na chwilę pracy. Prowadziła w zastępstwie męża gospodarkę, wychowywała dzieci, czuwała nad czeladzią, a gdy wróg zagroził cichego domowi zamieniała się w nieustraszonego obrońcę. Mężczyzna szedł spokojnie w bój, wiedząc, że zostawia na straży domowego ogniska dzielną i zaradną strażniczkę.

Tak mówi nam historia. Tak mówią nam wspomnienia walk 1863 roku. Takie wreszcie świadectwo wystawia kobiecie polskiej Bismarck, twierdził on bowiem, że najgroźniejszym wrogiem jego ojczyzny są Polki — matki, wychowawczynie młodego pokolenia i Polki — żony, podtrzymujące w mężczyznach rycerskiego ducha. Dzień dzisiejszy

domaga się właśnie takich kobiet, kobiet któreby dowiodły razem z mężczyznami, że jesteśmy narodem żołnierskim, dążącym do jednego tylko: zwycięstwa.

Aby jednak móc sięgnąć po nie, trzeba woleć zwycięstwa, hart ducha i dynamizm osadzić na fundamencie odpowiedniego przygotowania. Niczego osiągnąć nie można bez trudu i wyrzeczeń. Sportowiec, walczący w obronie barw swego narodu, wie, że jego dynamika wewnętrzna podparta jest godzinami długich męczących ćwiczeń treningowych i że one właśnie usprawniają mu mięśnie tak dalece, że już może o nich nie myśleć, tylko cały oddać się swej myśli o zwycięstwie. Na to samo my zdobyć się musimy. Na trening i to od zaraz, nie czekając, aż nas konieczność zapędzi do prac, które mamy wziąć na swoje barki.

Dotychczas chodzimy każda z osobna w kole swych osobistych trudów i obowiązków. Ogromna większość kobiet jest nie zorganizowana, jeżeli jasnym jest, jaką siłę dają mocno zwarte szeregi karne i złączone w jedno, to jakże nie zaprzagnąć tej siły dla własnego społeczeństwa. Jakże nie dążyć od razu od dzisiaj do stworzenia sobie gotowości na wszystko. Każda z kobiet młoda czy

Ramowy program dnia żałoby narodowej w dniu 12 bm.

Dzień 12 maja, jako Dzień Żałoby Narodowej, nie jest w zasadzie wolny od pracy, jednakże umożliwione zostanie w dniu tym najszerszym rzeszom obywateli wysłuchanie nabożeństw żałobnych, które odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 20 min. 45 nastąpi trzminutowa chwila ciszy. Ustanie wszelki ruch na drogach, i ulicach miast zatrzymają się przechodnie i pojazdy, umilkną wszelkie dźwięki. Moment rozpoczęcia „chwil ciszy” podany zostanie za pomocą krótkiego lecz donośnego sygnału dźwiękowego. Zapłoną przygotowane uprzednio ogniska zarówno w miastach, jak i po wsiach, w garnizo-

nie własne pojmowanie swoich zadań historycznej roli i celów polityki państwowej — kończy wybitny publicysta.

Wykluczone

„Kurier Poranny”, pisząc o ostatnich dniach subskrypcji Pożytki Lotniczej, kończy tymi słowami:

„Styl współczesnej Polski nie znosi frazesów. Tym się też tłumaczy, że w Polsce panuje w tej chwili imponujący

nach i punktach granicznych Rzplitej. „Chwilę ciszy” zakończy salwa armatnia pod Belwederem, pod Rosą w Wilnie i pod Wawelem oraz dźwięki dzwonów kościelnych i sygnały syren.

Bezpośrednio po „chwil ciszy” odczytane będą przy ogniskach cytaty z pism Józefa Piłsudskiego.

Flagi państwowe opuszczone będą w dniu Żałoby Narodowej do połowy masztu i przewiązane krena. Krepą również przysłonięte będą w dniu tym podobizny Józefa Piłsudskiego.

W dniu Żałoby Narodowej wstrzymana będzie muzyka w lokalach rozrywkowych.

spokój. Jeżeli rozmawiamy o aktualnych i wiadomych zdarzeniach, to wszyscy zgodnie kończymy każdą rozmowę: „nie nikomu nie damy, a jeśli by kto chciał wziąć, będziemy się bić. Nie pierwszy i nie ostatni raz”.

Taka jest postawa Polski. Jest wspaniała. Możemy być wszyscy dumni, że jesteśmy narodem polskim.

Wiecej choć była mowa o autostradzie w Berlinie, to w Polsce o tym nie ma mowy. Wykluczone!

I a n i a, jest faktem który szczególnie jaskrawo przedstawia się w porównaniu powojennego rozwoju portów: obrót Gdańska w stosunku do lat sprzed wojny światowej wzrósł o 221,0 proc., gdy Królewiec o 70,3 a Hamburg jedynie 8,5 proc.

Gdańsk chce do Rzeszy — oświadczył Hitler. Nie usłyszeliśmy jednak nigdy, zwłaszcza w samym W. Mieście, aby Gdańsk c h c i a i z zerwania związków gospodarczych z Polską, z której przecież żyje.

Gdańsk leży u ujścia rzeki polskiej, która jest kręgosłupem organizmu Polski. Gdańsk leży w stu procentowo polskim obszarze życiowym, to też rozwiązać zagadnienie gdańskie można tylko pozytywnie w s p ó l p r a c e, wykluczając jakiekolwiek uszczuplenie naszych interesów, albo bezwzględnie w a l k o z narodem polskim. Albo — albo. Trzeciego wyjścia nie ma, gdyż naród polski n i g d y nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku, ani nie zrezygnuje z rozwijania tego zagadnienia bałtyckiego, którego Gdańsk jest ważnym, choć nie jedynym fragmentem.

3-go lutego br. w odpowiedzi „Danziger Vorpostenowi” tak zapowiedzieliśmy na tym miejscu: „Nie może być i nigdy nie będzie żadnej dyskusji polsko - niemieckiej skoro choć jednym słowem zaczepiona zostanie nienaruszalność czy uprawnienia terytorialne Rzeczypospolitej! Są to bowiem sprawy, które każdy Polak zwykł załatwiać n i e p i ó r e m, a innym argumentem, z którego władania złożył w dziełach swego państwa i narodu dostatecznie wyraźną legitymację”.

Stanowisko Polski w końcu marca „niemiernym Tomaszem” zza miedzy sąsiedzkiej raz jeszcze ukazało ów skuteczny a jedyny argument.

Kobieta w obronie kraju



Każdego ranka o 8 godzinie

wsiada na tym samym przystanku do autobusu. Pasażerowie o tej porze są zawsze ci sami. Jednak za każdym razem podziwiają na nowo jej piękne, potyskujące włosy. Ten wspaniały, jedwabisty blask uzyskuje dzięki stałej pielęgnacji włosów, używając niealkalicznej

„BEZ MYDŁA” 40g.

Szampon Czarna główka

W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

stara więcej czy mniej wykształcona będzie miała przed sobą do spełnienia odpowiedzialne zadanie.

Lekarki, sanitariuszki, farmaceutki — staną do pracy w szpitalach i aptekach wojskowych. Kobiety wykształcone technicznie zastąpią inżynierów i majstrów w fabrykach. Biuralistki i maszynistki mężczyzn w biurach — wykwalifikowane robotnice mężczyzn w fabrykach. Artystki staną do pracy w propagandzie. Odpowiednio wyszkolone kobiety staną do służby pomocniczej w wojsku w wywiadzie, łączności, intendenturze. Potrzebna będzie prawdziwa armia kobiet, armia ta musi być tak przygotowana, tak przeszkolona, aby od razu bez najmniejszego zahamowania przejąć mogła cały aparat państwowy i gospodarczy, a przecież poza armią kobiet pracujących, stać będzie musiała druga armia kobiet mających na swej opiece dzieci i starców, kobiet obciążonych obowiązkami rodzinnymi związanymi z domem, które będą musiały wydobyć z siebie nie mniej odwagi i wytrwałości i umiejętności od tamtych.

Odwagi prawdziwej, żołnierskiej wytrwałości, niezłomnej umiejętności niezawodnej, praktycznej, dotyczącej naderbniejszych szczegółów. Dom bowiem rodzinny przestanie być bezpiecznym schronieniem, stanie się twierdzą wystawioną na szturm wroga. Jego jedyną strażniczką i oniekaną jak wiele będzie musiała dać z siebie, aby uchronić swych najbliższych od zabu. Będzie musiała wybrać w swym mieszkaniu kąć bezpieczny, uszczelnić go umiejętnie, obliczyć potrzebną ilość powietrza na przetrwanie ataku gazowego. Będzie musiała wiedzieć jak uchronić zapasy pożywienia przed zmarnowaniem wskutek zatrucia gazami. Będzie musiała wiedzieć jakie gazy skażają żywność, kiedy skażone pożywienie trzeba zniszczyć a kiedy je odkazić. W jaki sposób odkazić chleb, jak mięso, jak kaszę, jak cukier, wodę jak rozpoznawać rodzaj gazów, o pomoc lekarską będzie trudno.

Pani domu będzie więc musiała posiadać wiadomości z zakresu ratownictwa. — Pierwsza pomoc decyduje częstokroć o życiu, jakże więc możemy narazić się na to, że będziemy bezradni, gdy tej pomocy potrzebna będzie dla naszych najbliższych. Poza tym wojna przyniesie niewątpliwie szereg ograniczeń, szereg braków.

Czyż nie jest więc pierwszym już zawczasem gotować dom i gospodarstwo, a nad wszystko siebie do prowadzenia prac domowych w zmienionych warunkach. W warunkach oszczędności posuniętych do ostatnich granic, kiedy nie absolutnie zmarnować się nie może, i konieczność wydobycia z dostępnych jedynie skromnych produktów maksimum wartości odżywczych dla naszych dzieci i domowników.

Dom zabezpieczony, starannie chroniony przez doświadczone, umiejętnie dlonie stanie się małą strażnicą.

Będzie też promieniowała siłą i spokojem, dwa czynniki najmocniej decydujące o zwycięstwie. Promienować będzie nie tylko na najbliższe otoczenie. Siła jego wpływu sięgnie bardzo daleko aż w szeregi armii, za miast paniki i dezorganizacji nieść będzie wołanie: „walka aż do zwycięstwa”.

O czym się mówi:

(s) Związek Polaków w Niemczech po pogrzebie śp. ks. patrona Domagalskiego, prezesa Zw. Polaków odbył posiedzenie, na którym uchwalili odezwę do wszystkich Polaków, zamieszkających w Niemczech.

W odezwie tej stwierdzono, że Polaków nie zmóże żadna zła siła i że zwycięstwo będzie po stronie dobrej sprawy.

Następnie uchwalono po zgonie proboszcza Polaków w Niemczech dwudniową żałobę.

Współpraca lub walka

Współpraca polsko - niemiecka zapoczątkowana w 1934 r. paktem o nieagresji opierała się przede wszystkim na zasadniczej podstawie; obowiązującej obie strony: nienaruszalności ziemi i poszanowania uzasadnionych interesów.

Podstawa ta przekreślona została praktycznie już samym postawieniem propozycji niemieckiej, czego formalnym tylko potwierdzeniem były ostatnie słowa Hitlera. A bez zasady nienaruszalności terytorium interesów oraz bez zasady wzajemności nie ma mowy o normalnej współpracy czy jakichkolwiek rokowaniach. Rozumie to i czuje każdy Polak i w owym właśnie „a n i p i e d z i ł z i e m i, a n i g u z i k a l i” tkwi źródło naszego pokonania i siły, źródło odporu, który będzie tym większy im bardziej spotka się z metodami nacisku czy zaskakiwania.

Zdrowy rozum chłopski w Polsce ma na swe usługi krzepkie pięści. Tenże rozum nie dopuszcza możliwości jakichkolwiek korytarzy przez prastare ziemie polskie, wiedząc dobrze, że wraz z wcieleniem Gdańska do Rzeszy byłoby to przywróceniem sytuacji po pierwszym rozbiórce Polski, kiedy oddzieleni zostaliśmy od wybrzeża morskiego. Rzesza w Gdańsku, zapewniając nam „nawet” prawa gospodarcze, to nie tylko kontrola naszej gospodarki, ale to również i przede wszystkim uzbrojona garść ścisłająca tchawicę Polski i panująca nad wybrzeżem polskim, nad Gdynią i Pomorzem.

Wydawało się, że Hitler oceńał trafnie zagrożenie gdańskie, widząc w nim „Lebensraum” Polski obok narodowych jedynie zainteresowań niemieckich. Niedawno bowiem, 20 lutego 1938, kanclerz Rzeszy tak mówił o Gdańsku:

„ten właśnie najbardziej niebezpieczny

dla pokoju europejskiego punkt, wyzwał się całkowicie zagrażające pokojowi znaczenia.

PAŃSTWO POLSKIE RESPEKTUJE NARODOWE STOSUNKI W GDAŃSKU, A W. MIASTO ORAZ NIEMCY RESPEKTUJĄ PRAWA POLSKI.

W ten sposób udało się wyrównać drogę ku porozumieniu, które wychydząc z Gdańska, potrafiło obecnie, o s t a t e c z n i e pozbawić pierwiastków trujących stosunek między Niemcami a Polską.

Porównanie tych słów sprzed roku i obecnej sytuacji wykazuje, wyraźnie, że z punktu widzenia prawdy istotną wartość miała jedynie Ostlandowa propaganda niemiecka, która w ziemiach polskich widzi „Schicksalsland” niemiecki.

Polityka polska w Gdańsku respektowała i respektuje narodowe dążenia ludności niemieckiej, składając nawet na ołtarzu tej najlepszej woli nacechowanej polityki pewne ustępstwa, przy czym ze strony gdańskiej spotykaliśmy się często z brakiem należytego zrozumienia. Nie zaprzeczaliśmy również potrzeby zmiany statutu prawnego W. Miasta, występując sami z dobrą wolą i inicjatywą.

A gospodarczo? Twierdzenie nierozważności związków gospodarczych z Polską jest dzisiaj wybijaniem drzwi już otwartych, nie negują mu też Führerzy narodowego socjalizmu w Gdańsku, obracając go jedynie na własny użytek, i twierdząc jakoby Polska nie zabezpieczała egzystencji ludności niemieckiej W. Miasta. Tymczasem pomyślny rozwój Gdańska nie m i m o Gdyni, lecz obok niej jako narzędzie w s p ó l d z i a -

Pomorze gromi Białystok 9:0

w międzyokręgowym spotkaniu piłkarskim o puchar P. Prezydenta R.P.

W ramach rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski odbył się wczoraj w Toruniu mecz pomiędzy reprezentacją okręgu pomorskiego i białostockiego. Zwyciężyła drużyna Pomorza w stosunku 9:0.

Gra od samego początku toczy się w dość żywym tempie, przy czym zawodnicy Pomorza zdecydowanie górują nad przeciwnikami. Pomorza gra z wiatrem.

W 10 minutę pada pierwsza bramka. Zdobywa ją półprawy napastnik Kamiński pięknym strzałem w lewy róg bramki.

Rozochoceni powodzeniem zawodnicy Pomorza rozpoczynają gwałtowny atak i w rezultacie w 12 min. strzela bramkę Dziwisz, a w minutę później Kosobudzki posyła piłkę w kierunku bramki, którą stara się zatrzymać prawy obrońca Giziński, jednak tak nieszcześliwie, że piłka odbija się od buta i wpada do bramki, a bramkarz stoi bezradny. Stan meczu 3:0.

Po tej bramce daje się zauważyć u gości zryw, dodają tempa, jednak bezskutecznie. Pada wprawdzie strzał na bramkę Pomorza, jednak bramkarz Milczyński bez zbyteńnego wysiłku broni.

W 30 min. lewoskrzydłowy napastnik Pomorza — Preja, przejmując piłkę ze środka i posyła ją pięknym, niskim strzałem w prawy róg bramki.

Gra nadal toczy się po stronie gości. W zamieszaniu podbramkowym w 39 min. półlewy napastnik Dziwisz posyła piłkę głową do bramki, a w pięć minut później w identyczny sposób ten sam zawodnik zdobywa szóstą bramkę, ustalając wynik meczu do przerwy 6:0.

Po przerwie Pomorze gra pod wiatr, co dość ujemnie wpływa na akcję. Goście usiłują wykorzystać zmianę warunków gry, ale gospodarze dochodzą do głosu i zasypują ich bramkę serią strzałów.

W tej części gry zabłysnął Kamiński, któ-

ry zdobył wszystkie trzy bramki i to w 12-tej, 30-tej i 37 min. Wynik 9:0 utrzymuje się już do końca gry.

Sedziował b. dobrze p. Dabert z Poznania.

W drużynie Pomorza najlepiej spisywał

się Zaremba na pomocy oraz Kamiński. Grenda i Dziwisz w ataku. Obrona grała na ogół słabo.

U gości atak zawiódł zupełnie. Grała jedynie jakotako obrona oraz lewy pomocnik Gajewski.

Drugi i trzeci dzień międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie

W poniedziałek, w drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie, odbył się konkurs potęgi skoku o nagrodę włoskiego imperium. W zawodach wzięli udział jeźdźcy Włoch, Belgii, Turcji, Rumunii, Anglii, Portugalii, Niemiec, i Polski.

Po rozgrywkach eliminacyjnych do finału zakwalifikowali się tylko trzej jeźdźcy, w tym dwóch Niemców, jeden Polak.

W rozgrywce finałowej przy znacznie podwyższonych przeszkodach pierwsze miejsce zajął kpt. Brinckmann (Niemcy). Drugie i trzecie miejsce podzielili por. Komorowski na Zbiegu 2 i Niemiec por. Huck.

We wtorek, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rzymie od-

był się konkurs o nagrodę Pincio (Premio Pincio). Startowały zespoły ośmiu państw, przy czym każdy zespół wystawił po 6 koni.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła drużyna niemiecka. Drużyna polska zajęła drugie miejsce, mając zaledwie o 3 pkt. mniej od zwycięzców. Trzecie miejsce zajęła Anglia.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Niemiec rtm. Hasse na koniu „Tora” przed Włochem kpt. Gutierrezem na koniu „Torino” trzecie miejsce zajął rtm. Skulicz na „Dunkanie”. Ponadto rtm. Ryłke na „Bim-busie” sklasyfikował się na 8 miejscu, a rtm. Komorowski na „Zbiegu 2” — 9-te.

Aromatyczna HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Telefon 21-81

Kursy szybowcowe w Gostomiu

W szkole Szybowcowej w Gostomiu pod Kościerzyną, odbędą się kursy szybowcowe w następujących terminach:

a) kursy szkolne od 3—28 maja, od 3—28 czerwca, od 3—28 lipca, od 3—28 sierpnia, od 3—28 września, od 3—28 października;

b) treningowe: od 18—28 maja, od 18—28 czerwca, od 18—28 lipca, od 18—28 sierpnia od 18—28 września, od 18—28 października.

Dla członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej opłaty za szkolenie pilota-

żu wynoszą: za wyszkolenie do stopnia I — 15 zł, za wyszkolenie do stopnia II — 25 zł, za trening-loty ćwic. po stopniu II — 5 zł. Kandydaci niezrzeszeni w LOPP a będący członkami organizacji sportowo-lotniczych, opłacają podane powyżej opłaty, dopłacając za każdy stopień wyszkolenia 6 zł.

Po wszelkie informacje odnośnie kursów szybowcowych w Szkole Szybowcowej w Gostomiu należy się zwracać do kancelarii Obwodów Powiatowych LOPP.

Zima na stosie



W ramach tradycyjnego powitania wiosny, w Zurychu odbyło się uroczyste spalenie „Zimy” na stosie. Oto fragment uroczystości wiosennych.

Trzeci Maja w stolicy

WARSZAWA. W dniu obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja, stolica przybrała wyjątkowo uroczysty. Szczególnie pięknie udekorowana została cała trasa, wzdłuż której odbywała się defilada. Przybyli liczni wyściczki z całego kraju, przybyła również wyściczka rodaków z Gdańska.

W godzinach rannych tradycyjnym zwyczajem odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, które celebrował J. Em. ks. arcybiskup Gall w otoczeniu duchowieństwa. Na nabożeństwie obecny był reprezentujący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — premier gen. Składkowski i minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzyski, w zastępstwie Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza oraz członkowie rządu.

Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada, którą przyjął minister spraw woj-

skowych gen. Kasprzyski w imieniu Naczelnego Wodza.

Defiladę otwierały oddziały szkół oficerskich, dalej maszerowały jednostki piechoty pułków garnizonu stołecznego. Wspaniała postawa żołnierska, świetne równanie w szeregach, doborowy ekwipunek budziły entuzjazm wśród tłumnie zebranej wzdłuż trasy publiczności. Gorącym oklaskom nie było końca. Dalej przeddefilowały oddziały artylerii, kawalerii, łączności, dywizjonu artylerii konnej.

Powszechny podziw budziły wspaniałe prezentujące się oddziały zmotoryzowane broni przeciwlotniczych oraz czołgów. Rozentuzjazmowane spojrzenia zgromadzonej publiczności zdołały oderwać tylko od defilujących oddziałów eskadry powietrzne, szybujących samolotów bojowych: bombow-

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze ZŁAZGI
KOWALSKINA
Kłóczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE

Bieg naradowy w Toruniu

W ramach ogólnopolskich biegów narodowych w Toruniu odbył się bieg na dystansie 5 km.

Zawodnicy wystartowali o godz. 15 ze Stadionu Wojskowego.

W grupie seniorów pierwsze miejsce zajął Drogokupiec 15,21,3 min. przed Polimskim i Więckowskim, w grupie juniorów zwyciężył Olszewski.

Włosi—Szwajcaria 6:0

Szwajcaria rozegrała w Bolonii między państwowy mecz tenisowy z Włochami, przegrywając 0:6. Wyniki ostatniego dnia notujemy:

Canepile (W) pokonał Maneffa 6:2 6:0 6:3. Para włoska Taroni—Quintavalle zwyciężyła Szwajcarów Fischer—Spitzer 6:2 6:0 6:4.

Kusociński zwyciężył w Płońsku

Janusz Kusociński i Wirkus startowali w Płońsku zajmując oczywiście pierwsze dwa miejsca w biegu głównym. Kusociński był pierwszym w czasie 14:30, czas Wirkusa wynosił 14:50.

Kadrę olimpijską piłkarzy zaktualizowano

Zarząd PZPN postanowił zaktualizować kadrę olimpijską piłkarzy. Po dokonaniu szeregu zmian, skład kadry przedstawia się obecnie następująco:

Bramkarze: Mrugała, Jankowiak, Zdebek, obrońcy: Szczepaniak, Gałęcki, Twórz Gemza, i Piątek (Garbarnia), Dusik. Pomocnicy: Dytko, Sumara, Danielak, Nyc, Jachłowski, Mikunda, Gruenberg. Napastnicy: Piec, Piontek, Wilimowski, Wodarz, Wośtal, Pytel, Hąbowski, Gendera, Cebula, Mlynarek, Pochopin, Woźniak, Szrejer.

Przed meczem piłkarskim Polska—Włochy

W odpowiedzi na zaproszenie do Polski włoski związek piłkarski zawiadomił PZPN, że chętnie rozegra jedno spotkanie w rb. w Polsce, prosi jednak o podanie warunków finansowych. PZPN. wystosował pismo do Włoch z wymienieniem warunków i zaproszeniem Włochów na mecz międzypaństwowy do Katowic na miesiąc czerwiec za wyjątkiem dni 4 i 6.

DRZAZGI

Co to będzie...

Ciemno wszędzie,
Groźnie wszędzie —
Pokój, czy też
Wojna będzie.

To pytanie
Nie jest ważne —
Meżni z tym się,
Dziś nie liczą.

Najważniejsze,
Mocim Panie —
Czy Pożyczkę
Masz Lotniczą!

KLIN.

Proces Kucharskiej dobiega końca

Ponury proces Kucharskiej dobiega końca. Prokurator zażądał dla oskarżonej kary śmierci. Następnie przemawiali obrońcy.

Trudno określić, w którym dniu zostanie ogłoszony wyrok.

Bydgoszczanin rektorem Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA. Rektorem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie wybrany został prof. Jerzy Modrakowski. Nowoobрани rektor urodził się w 1875 roku w Bydgoszczy. Skończył gimnazjum św. Jana w Wrocławiu. Następnie studiował medycynę w Wrocławiu, Monachium i Berlinie.

Wyroki śmierci w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC. Sąd w Królewcu skazał na karę śmierci niejakiego Wojciecha Neumanna, oskarżonego o morderstwo, dokonane na koledze. Jest to już 7 wyrok śmierci, wydany przez sądy wschodnio-pruskie w ciągu bież. roku.

Surowe kary za rozsiewanie fałszywych wiadomości

Przed Sądem Grodzkim w Tczewie, przy drzwiach zamkniętych, odpowiadało kilka osób za rozsiewanie fałszywych pogłosek.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Antoni Trunke, z terenu W. M. Gdańska na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia i 20 zł grzywny oraz Klara Treder, z terenu W. Miasta Gdańska, na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia i 30 zł grzywny oraz Klara Nelson z Tczewa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 100 zł grzywny.

GDAŃSK

Dziś czwartek
Znal. Krzyża św. 4 maja

Jutro piątek
Piusa V. 5 maja

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 4 bm.:

W Gdańsku: dr Brauer, Stadtgraben 8, tel. 24323 i dr Werth, Holzmarkt 1, tel. 24211.

We Wrzeszczu: dr Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 42292.

W Sopotach: dr Demant, Hubertusallee 18, tel. 52129.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Sopotach, odbędzie się dziś, w czwartek, 4 bm. o godz. 19, w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Oliwie, odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 19, w Domu Polskim przy Rynku 8.

— Zebranie filii G. P. Z. P. w Pickle, odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 16, w Domu Polskim.

— Zebranie filii G. P. Z. P. w Nowym Dworze, odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 18, w poczekalni dworcowej.

— Zebranie filii G. P. Z. P. w Nowej Cerkwi, odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 20, u p. Orłowskiego.

NOTATKI KRONIKARZA

— Nieszczęśliwy wypadek komunikacyjny. Jadący w kierunku Rynku we Wrzeszczu samochód ciężarowy z przyczepką najechał przy ul. Brunshöferweg na maszt do chorągwi, który się zламаł. Skutkiem silnego zderzenia spadły z przyczepki materace sprężynowy i drewniana płyta, które uderzyły idącą na chodnika kobietę w głowę.

— Nieszczęśliwy wypadek na ulicy. Emerytowany inspektor pocztowy Gustaw Garpentin, zamieszkały we Wrzeszczu, zamiast wejść do tramwaju, upadł z powodu nieuwagi tak nieszczęśliwie, że doznał wywichnięcia lewego ramienia. G. przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Ostatnia wiosenna licytacja była rozplodowego we Wrzeszczu. W środe, 10 bm. odbędzie się we Wrzeszczu ostatnia wiosenna licytacja była rozplodowego. Spędzonych zostanie 160 buhajów i 25 kiernozów.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: wiertacz Eryk Müller, 24 l., wdowa Wilhelmina Schulz z domu Pawłowska, 74 l., mężatka Hermina Tilack z domu Christoffer, 70 l., mężatka Augusta Brosińska z domu Garhen, 69 l., kapitan Lars Hegre, 49 l., syn robotnika Bernarda Brüssela, 1 dzień, nieśl. syn 2 mies.

— Burzenie dalszych domów. Na lewej stronie ulicy Kneipat, kupiono kilka domów, które z dniem 1 czerwca zaczną burzyć. Na miejscu tym stanąć ma gmach powiatu Gdańskie Niziny.

— Ograniczenie ruchu na ulicy Günter Schaffer Wall. Ponieważ podjęto dalsze prace przy remoncie przejazdu kolejowego na skrzyżowaniu ulic Schwarzes Meer i Günter Schaffer Wall, tramwaj linii 6 nie może tymczasem przejeżdżać przez most, a pasażerowie muszą przesiadać. Inne pojazdy przejeżdżać mogą jedynie z przestrzeganiem wszelkiej ostrożności.

— Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu. Zgony: dentysta Emil Murau, 77 l., wdowa Jenny Genschow z domu Gamm, 74 l., mężatka Elfyda Conrad z domu Maffke, 51 l., córka robotnika Feliksa Kwidzyńskiego, 2 dni, pensjonariusz Piotr Höhn, 85 l., mistrz drukarski Artur Jochem, 38 l.

— Dziecko wpadło do kotła. W domu przy ul. Rosengasse 19, w Oliwie, wpadła 6-letnia Elżbieta Nagel do kotła z warem, który zdjął przed chwilą z ogniska. Dziecko doznało tak niebezpiecznych poparzeń, że musiano je przewieźć do lecznicy miejskiej.

Kronika policyjna z 30 kwietnia i 1 i 2 maja.

Przytrzymało 27 osób, z tych 13 za epilstwo, 5 za przestępstwo obyczajowe, 2 za uszkodzenie przedmiotów, 1 za kradzież, 6 z innych przyczyn.

Znaleziono: czarną portmonetkę męską zawierającą obrączkę ślubną, wykaz osobisty na nazwisko Józefa Cykowskiego, brunatną tekę z parą czarnych bucików i szarym męskim kapeluszem pilśniowym, czarną tekę z butelką do kawy, monetę 5-guldenową, parę brązowych rękawiczek męskich, czarnego teriera, 2 klucze do samochodu na kółeczku (Fiat-Franca).

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w czasie od 28-go kwietnia do 1 maja 1939 r.

W czasie od 28 kwietnia do 2 maja 1939 r. weszło do portu gdańskiego 64 statków o pojemności 48 728 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 22, fińskich, szwedzkich i duńskich po 6, norweskich i holenderskich po 5, estońskich 4, polskich 3, angielskich i lotewskich po 2 oraz po jednym statku gdańskim, panamskim i greckim. W tym samym czasie opuściło port gdański 65 statków o łącznej pojemności 58 980 nrt.

Rozpoczęcie sezonu strzeleckiego i lekkoatletycznego w Gdańsku

W Gdańsku rozpoczęty został uroczysty sezon strzelecki i lekkoatletyczny Polskiej Rady Sportowej. W rozpoczęciu, jakie przy pięknej pogodzie prawdziwie letnie przy pięknej oprawie prawdziwie letnie Wrzeszczu, wzięli udział liczni zaproszeni goście z p. Komisarzem Generalnym RP. min. Chodackim oraz szefem wydziału wojskowego Kom. Gen. ppłk. dypl. Sobocińskim na czele.

Sezon strzelecki rozpoczął się strzelaniem do tarczy honorowej, przy czym pierwszy strzał oddał p. min. Chodacki, jako drugi strzelał ppłk. Sobociński, a dalej inni goście. Równocześnie rozpoczęte zostało strzelanie o odznakę sportową.

Inauguracją sezonu lekkoatletycznego był VII polski narodowy bieg na przełaj w Gdańsku. Na starcie biegu o dyst. 3.600 mtr. prowadzącego w terenie i zakończonego na bieżni stadionu wzięło udział 48 zawodników, tak stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych.

W konkurencji indywidualnej seniorów zwyciężył znany biegacz Gedanii Winiecki Marian w czasie 11.42,2 min. Zwycięzca zdobył (trzeci raz) na własność puchar wędrowny fundacji b. Kom. Gener. min. Papee. Drugie i trzecie miejsca zajęli również Gedanie, mianowicie Petryński Br. (12.00,3) i Mienik L. (12.26).

Wśród niestowarzyszonych puchar wędrowny ufundowany przez radcę Kolasieńskiego zdobył po raz 3-ci z rzędu Zaporowski B. w czasie 12.38, drugie miejsce zajął Paschke W. — 13.02, trzecie Strybiński J. — 13.09.5.

W klasyfikacji zespołowej zwycięstwo odniosła drużyna Gedanii z 16 punktami w składzie: Winiecki M., Petryński, Mienik, Lendzion, Wolf i Miliński.

Konkurencja juniorów: indywidualnie pierwsze miejsce zajął Dunst Br. (Ged.) z czasem 12.13 m., 2) Petrykus Fr. (Ged.) — 13.08.5, a trzecie Zwoliński J. (KKS) — 14.00.

Wśród niestowarzyszonych pierwszy był Karbowski Z. w czasie 13.54.

Wreszcie zespołowo zwyciężyła drużyna gimnazjalna z 45 pkt. (w składzie: Sliwiński, Hańczewski, Nitke, Dunst P., Schönagel i Retz) przed Gedanią z 61 pkt. (Dunst, Petrykus, Górski, Dwojecki, Pionk i Richert) oraz gimnazjum II (Świechowski, Goroncek, Bresiński, Reichert J., Thrun i Lemée).

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged-u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Nowy rewelacyjny film polski pt. „Serce Matki” wg. scenariusza Ant. Marczyńskiego.

MORSKIE OKO: Brawurowy świetny film pt. „Wstań i walcz” w rolach głównych Robert Fay, Wallace Berry, Florence Ryce oraz bogaty nadprogram.

LIDO: Najpotężniejszy film wszystkich czasów „Gunga Diń”.

POLONIA: „Włóczęgi” — Szczepko i Tońko w rolach głównych. Poza tym: Sielański, Fertner, Grossówna, Wysocka.

MIRAZ: „Ulan ks. Józefa” z Smosarską.

LILLY: „Włóczęgini puszczy” film w naturalnych kolorach.

ZORZA: — „Róża” wg. powieści Stefana Żeromskiego.

Z wędrowek po kinach

„Polonia” — wyświetla obecnie film kolorowy p. t. „Jej kochany chłopiec”. Jest to jeden z pierwszorzędnych wyczynów rewiiowych współczesnej kinematografii. Klasa tancerki, ich uroda i pomysłowość wykonania, stoją naprawdę na bardzo wysokim poziomie. Film, aczkolwiek o charakterze

Odprawa prezesów i sekretarzy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (O. Z. N.)
Projekt budowy domu robotniczego

W ub. poniedziałek odbyła się w sali K. P. W. odprawa prezesów i sekretarzy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (O. Z. N.), w czasie której omawiano szeroko plan działania na najbliższy okres.

Odprawę zajął p. Józef Morawski, witał przedstawiciela O. Z. N. — p. Major-kowskiego, sekretarza obwodów, przedstawicieli prasy i zaproszonych delegatów, po czym oddał głos p. Kantarowiczowi, który w obszernym referacie zobrazował dotychczasową działalność O. Z. P. Z. Z. — na terenie Gdyni.

P. Kantarowicz wysunął projekt budowy

domu robotniczego Z. P. Z. Z. w Gdyni. Projekt ten był żywo dyskutowany i rozpatrywano możliwości szybkiej jego realizacji.

W toku dyskusji głos zabrał p. Major-kowski, który naświetlił szczegółowo stosunek Z. P. Z. Z. do O. Z. N. i odwrotnie.

P. Morawski z kolei zobrazował szkodliwą działalność P. P. S. na terenie portu, piętnując rolę międzynarodówki we współczesnym życiu państwowym.

Zebranie zamknięto odpiewaniem hymnu państwowego.

TCZEW

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Kino Apollo: „Papa się żeni”.

— Kino Gryf: „Ulan księcia Józefa”.

Tragiczny wypadek podczas ładowania drzewa w pow. tczewskim

Na stacji kolejowej w Brodach powiat Tczew wydarzył się tragiczny wypadek podczas ładowania drzewa. Duża kłoda drzewa obsunęła się z wagonu i przygniotła

robotnika Jana Górskiego z Gniewu, miażdżąc mu głowę. Górski poniósł śmierć na miejscu.

Ze sportu

WKS „Flota” wygrywa z II „Unią”

W meczu o mistrzostwo klasy B, W. K. S. „Flota” z Gdyni wygrała zasluszenie z II, drużyną K. P. W. „Unia” w stosunku 4:1 (1:0). Należy zaznaczyć, że „Flota” przez cały czas grała w dziesiątkę, a mimo to górowała wyraźnie i zdecydowanie nad swym przeciwnikiem. Sędziował p. kpt. Kubica.

Tczewianki uległy swym koleżankom z Torunia

Drużyna żeńska K. P. W. „Pomorzanin” rozegrała w ub. niedzielę w Tczewie zawody w piłkę ręczną z miejscową drużyną K. P. W. „Unia”. Zwycięstwo w obu spotkaniach odniosły torunianki, bijąc swe koleżanki w koszykówce 19:9, a w siatkówce 2:1.

Sprawa aresztowania pary francuskiej Marcon Dubox z Paryża.

Niedawno temu donosiliśmy o aresztowaniu w Sopotach francuskiej pary małżeńskiej Marcon - Dubox, która przybyła tu w towarzystwie 2 dzieci i bony. Przywieźli oni 36 walizek, z których jedna zapelniona była dewizami, pięć garderobą i bielizną, a 30 było pustych.

Aresztowanie nastąpiło w związku z oszustwami, jakie ta para popełniła w Paryżu. Mimo, że para ta znajdowała się w posiadaniu dewiz, które policja następnie zabezpieczyła, pożyczka ona od portiera domu kuracyjnego w Sopotach 2.300 guld.. Czy portier odzyskał sumę tę tymczasem z powrotem, na razie nie wiadomo.

Dochodzenia są już na ukończeniu. Z powodu choroby wypuszczono na wolność żonę, która udała się pod opiekę lekarską.

Aresztowanie nieludzkiego ojca.

Gdańska policja kryminalna aresztowała 56-letniego Juliusza Witholda, zamieszkałego przy ul. Pfefferstadt 56. Przyczyna aresztowania był tajemniczy zgon 8-miesięcznego dziecka W., który zjawił się onegdaj u jednego z tutejszych lekarzy, którego zawiadomił, że dziecko podobno... udusiło się. Lekarz stwierdził, że śmierć dziecka nastąpiła już w nocy na poniedziałek oraz znalazł na ciele ślady znęcania się nad nim. O tej sprawie zawiadomiono prokuraturę, która zarządziła zajęcie zwłok dziecka. W. przyznał się już, że znęcał się w niedzielę nad niemowlęciem.

Ms. „Pilsudski” w porcie gdańskim.

Dnia 2 maja wszedł do portu gdańskiego polski statek pasażerski „Pilsudski” o pojemności 8168 nrt. celem przeprowadzenia dorocznego remontu. Statek jako pierwszy zadokowany został w nowym doku „Juliana”, zakupionym w zeszłym roku przez Stocznnię Gdańską w Holandii.

Kino GRYF Tczew

Dziś! Dziś!

Wielka premiera polskiego filmu historycznego
Rok 1809

Ulan Księcia Józefa

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego JADWIGA SMOSARSKA
Kostiumy — mundury i broń według wzorów Muzeum Narodowego

Codziennie o godz. 6.30 i 8.30, w niedzielę o 3.5, 7 i 9-tej
W niedzielę o godz. 3-ciel wielkie przedstawienie dla młodzieży i dzieci

Chojnice

— Na szlakach samochodu propagandowego Polskiego Radia. W niedzielę wieczorem zawitał do Chojnic samochód propagandowy Polskiego Radia. Koncert propagandowy zebrał na Rynku kilkudziesięcny tłum chojniczan. Następnie instr. p. Jarach, przewodniczący Oddziału O. Z. N., wygłosił imieniem Pow. Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej apel do społeczeństwa o subskrybowanie pożyczki.

— Obywatelska Czerska przypominają Grunwald... K. P. W. zwołało w Czersku zebranie, na które przybyło z góry 600 osób. Po referacie p. prof. Gierszewskiego na temat „Gdańsk w służbie Rzplitej”, uchwalono patriotyczną rezolucję.

— Przeglądać listy wyborcze. Od dnia 3 do 7 maja br. wyłożone są w lokalach wyborczych spisy wyborców do Rady Miejskiej. Lokale mieszczą się:

Komisja główna: ratusz, sala nr 10 — w godz. 17 do 18.

Okręg I.: Gimnazjum Kupieckie.

Okręg II.: Restauracja p. Jazdzewskiego (pl. Jerzego).

Okręg III.: Hotel Urban.

Okręg IV.: Gimnazjum Męskie.

Okręg V.: Szkoła Powszechna (I. wejście).

Okręg VI.: Sąd Grodzki.

Okręg VII.: Szkoła Powszechna (II. wejście).

Okręg VIII.: Gimnazjum Żeńskie.

Komisje Okręgowe urzędują w godz. od 10 do 12 i 17 do 21. Każdy Polak - wyborca winien przekonać się, czy figuruje na liście. Jest to jego obowiązek, zwłaszcza teraz, w interesie polskiej racji stanu na pograniczu.

— Tajemniczy pożar stogu. Na polach rolnika Góreckiego w Angowicach nieznan sprawcy wybrali z stogu pewną ilość słomy, którą podpalili. Zaalarmowana Straż Pożarna pożar ugasiła. Jak twierdzą świadkowie, miał to być czyn rozwydrzonych łobuzów mniejszości niemieckiej.

KINOTEATR

„LUX”

Chojnice

Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.30, w niedzielę i święta o g. 6 i 8.30.

Do niedzieli, dnia 7-go bm.

Potężny film polski w/g powieści KAMILA NORDENA

p. t.

„Moi rodzice rozwodzą się”

W rolach głównych:

GORCZYŃSKA, BRODNIEWICZ, JUNOSZA STĘPOWSKI

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 199. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Lwem”, ul. Król. Jadwigi.

— Nocny dyżur lekarski pełni z czwartku na piątek — dr Wojciechowski, ul. Solankowa; z piątku na sobotę — dr Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— Karetka Pogotowia PCK. — tel. 276.

— Telefon postoiu autodrogoz nr. 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

— Komisariat PP. — ul. Gen. Pierackiego 6, tel. 534.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— Biblioteka Ogniska KPW, ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Wrzós”.
SŁOŃCE: „Rena”. (Sprawa 777).
STYLOWY: „Zdradziecki Wawóz”.
SWIT: „Ordynat Michorowski”.

NOTATKI KRONIKARZA

— Z parafii św. Józefa. Codziennie o 7-mej wieczorem nabożeństwo majowe. W czwartek o 5-tej słuchanie spowiedzi św.; o godz. 7-mej „Godzina Święta”. W piątek — 7.30 Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

— Z parafii Najśw. Marii Panny. Nabożeństwo majowe odbywa się codziennie o godz. 7.30. We wtorek, po majowym nabożeństwie, zebranie zelatorek i zelatorów Straży Honorowej w biurze parafialnym.

— Akcja propagandowa na rzecz P. O. P. W ubiegłą niedzielę po południu przelecieli nad miastem samoloty w szyku eskadrowym. W tym czasie z megafonów nadawane były hasła propagandowe P. O. P. oraz wyjątki z odezw składanych ofiar na F. O. N.

— „Gospodynie Wiejskie” na F. O. N. Na zebraniu Koła Gospodyń Wiejskich w Kościelcu zebrano na dobroczynność armii 50 zł, które wpłacono już na konto F. O. N. Drugą ratę, również 50 zł, uchwalili gospodynie wiejskie wpłacić na F. O. N. w dniach najbliższych.

— Zuchwały wybrzyk Niemca. Władze policyjne w Inowrocławiu przeprowadzają śledztwo w sprawie zuchwałego pobicia żony robotnika M. Michalskiego przez Niemca

Wilhelma Milbranda ze wsi Dąbie pod Inowrocławiem.

— Doroczny zjazd obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Inowrocławiu odbędzie się dnia 7 maja, o godz. 11.30, w Ośrodku Harcerskim przy ul. M. Pilsudskiego.

— Zapiski policyjne. Ujęto na kradzieży kartofli i osadzono w areszcie policyjnym Władysława Markiewicza i Jana Osińskiego z Inowrocławia. Ignacy Prus (ul. św. Ducha 22) zgłosił przywłaszczenie roweru na jego szkodę przez Władysława Panfilę. Również przywłaszczenie roweru, wartości 50 zł, zgłosił Paweł Radacz (ul. Panny Marii 1). Podejrzanym o dokonanie tego przestępstwa jest Adolf Dows (ul. Średnia nr 5/6). W podejrzeniu o dokonanie kradzieży zegarków na szkodę kompanów w trakcie libacji w restauracji ujęto i przytrzymano K. B. i S. S. z Inowrocławia.

Lekarze na FON

Wczoraj delegacja złożona z p. naczelnika Wydziału Zdrowia dra Bogumiła Krippendorfa oraz p. dra Bronisława Jedlewskiego, kierownika Oddziału Zdrowia UWP — w imieniu wszystkich lekarzy państwowej służby zdrowia z całego obszaru województwa pomorskiego — złożyła na ręce Pana Wojewody Pomorskiego min. Władysława Raczkiewicza, jako przewodniczącego wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwniczej deklarację o subskrybowaniu na rzecz pożyczki kwoty złotych 42.659 gr 25. Z kwoty powyższej przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej zł 14.949 gr 25.

OLEJARNIA I RAFINERIA — F. WOYTON z dnia 1 maja br.

Kupujemy i płacimy: za: rzepak zimowy 48—56 zł; rzepak holenderski letni 44—52 zł; siemie lniane „Bombay” 56—60 zł; siemie lniane kresowe przy 90 proc. czystości 48—52 zł; gorczycę 32—38 zł za 100 kg.

Sprzedajemy śrutę: rzepakowy 15 zł; lniany 24 zł; kokosowy 19 zł; palmowy 15 zł; firmową mieszaninę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn. ca 3,5 proc. tłuszczu 20,25 zł za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

CZWARTEK, 4 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycja poranna. 11.00 „Jak to na Mazowszu” — poranek dla szkół powszechnych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.01 Audycja południowa. 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą — przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15.15 „Echa mocy i chwały”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudn. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Praca społeczna wsi — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Orkiestra mandolinistów „Kaskada”. 17.00 Pszczoła zbiera miód — pogadanka. 17.10 Koncert solistów (ze Lwowa). 17.50 „Chłodnictwo — spiżarnia gospodarki żywnościowej” — pogadanka. 18.00 Piosenki George’a Gershwina (płyty). 18.20 Sport jeździecki — pogadanka. 18.30 Ludwik van Beethoven: Trio op. 70 Nr 1 D-dur. Wacław Niemczyk — skrzypce, Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela, Maria Wilkomirska — fortepian (z Gdyni przez Toruń). 19.00 Budujmy silne lotnictwo. 19.20 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.00 Higiena zwierząt na pastwisku — pogadanka. 20.15 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Wieczór muzyczny u Karłowiczów” — audycja literacko-muzyczna. 21.45 Wiedza i książka: O książce: „Młodzież sięga po pracę”. 22.00 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Ireny Dubiskiej (skrzypce).

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Morski przegląd gospodarczy w opracowaniu Bartłomieja Rusieckiego. 22.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa i Feliks Tomaszewski — flet.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10 **Deutschlandsender.** Festiwal Brahmsa.
20.15 **Radio Romania.** Koncert symfoniczny.
20.30 **Wieża Eiffla.** Koncert wieczorny.
21.00 **Mediolan.** „Carmen” — opera Bizetta.

PIĄTEK, 5 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycja poranna. 11.00 „Matka Marzalka” — audycja z okazji „Dnia Matki”. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudn. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapłan Michał Rękaś (ze Lwowa). 16.35 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 17.10 Przegląd nowych wynalazków — pogadanka. 17.25 Pieśni w wyk. Męskiego Chóru Nauczycielskiego przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Instrumenty dęte solo i w zespołach (płyty). 18.30 Teatr Wyobraźni: „Białystok” — słuchowisko Stefana Kleczyńskiego. Muzyka Tadeusza Szelińskiego (z Wilna). 19.10 Koncert rozrywkowy (z Krakowa). 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Wiosenne prace w warzywniku — pogadanka. 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (z Krakowa). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Pieśni Sibeliusa w wyk. Janiny Hupertowej. 21.15 Koncert muzyki węgierskiej z Filharmonii Warszawskiej w wyk. Ernsta Dohnanyi’ego (dyrykcja i fortepian). 22.30 „Kwitający cierz” — fragment z nowej powieści Zygmunta Kisielewskiego. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Skrzypce i fortepian (płyty). 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 „Bór pomorski” — słuchowisko Józefa Szykowskiego. 18.15 „Mefisto” — Liszt — walc (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Majowe niedyskreje” — rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 **Budapeszt II.** „Walkiria” — opera Wagnera.
20.10 **Hamburg.** Koncert dla młodzieży. Dyr. M. Abendroth.
20.15 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.
20.30 **Paris PTT.** Koncert muzyki symfonicznej.
21.00 **Rzym.** Wieczór muzyczny.
21.45 **Strassburg.** „La clochette” — opera komiczna Duni.

Sygnatura: IV. Km. 217/39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV. Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna Nr. 13 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1939 r. od godz. 11 w Toruniu, Sąd Grodzki, sala 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużniczki Jadwigi Czempiszowej, nieruchomości Podgórz tom I karta 3 położonej w Toruniu - Podgórzu, ul. Poznańska 5, składającej się z domu mieszkalnego, oficyn, stajen, szop, podwórza i ogródka, ogólnego obszaru 1326 m. kw. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Toruniu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.312, cena zaś wywołania wynosi zł 12.984.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości zł 1.731,20.

Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 43.

Stający do przetargu winien przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Toruń, dnia 18 kwietnia 1939 r.

(—) L. Rzymyszkiewicz — komornik.

PRZETARG

Starostwo Krajowe Pomorskie — Toruń, ul. Fosa Staromiejska 1, ogłasza publiczny przetarg na wykonanie mostu żelbetowego o rozpiętości w świetle 8 m o przyczółkach betonowych na trasie nowo budującej się drogi wojewódzkiej Toruń — Ciechocinek na rzece Toczynie w km 15,820 w Orlęcynie pow. toruński.

Blisze informacje otrzymała można w godzinach urzędowych w Starostwie Krajowym Pomorskim, Wydział Drogowo - Budowlany (pokój nr. 42), gdzie można otrzymać również druki przetargowe, t. j. ślepe kosztorysy z załącznikami za opłatą 5.— zł.

Oferty na przepisanych drukach należy składać do dnia 15 maja 1939 r. godz. 12 w Starostwie Krajowym Pomorskim w kopertach załakowanych i zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę mostu”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie wadium w Kasie Głównej Starostwa Krajowego w kwocie ryczałtowej 1.000.— zł w gotówce, lub w państwowych papierach wartościowych (przy przeleżeniu po kursie określonym rozporządzeniem Min. Skarbu).

Oferty bez wadium, jak również wniesione po terminie nie będą uwzględnione. (11263)

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty.

Starosta Krajowy Pomorski.

11266

Sygnatura: 1066/38

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II. Alojzy Bartosiński mający kancelarię w Chełmnie, ul. Rynek Nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Józefa Blamowskiego w Czarzu nieruchomości Czarze karta 100 i 187 przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, składająca się z domu mieszkalnego, obory i stodoły. Nieruchomość jest położona we wsi Czarze, gminie Dąbrowa Chełmińska, powiat Chełmno. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę w Sądzie Grodzkim w Chełmnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 5.464 zł, cena zaś wywołania wynosi 4.098 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości 546,40 zł.

Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska Nr. 3, sala Nr. 14.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie z Starostwa Powiatowego w Chełmnie oraz Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 28 kwietnia 1939 r.

(—) Bartosiński — komornik.

Sygnatura: II. Km. 1031/38

11260

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n. W. rewiru II. Marceja Skotnicki, mający kancelarię w Świeciu, ul. Szkolna Nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 r. o godz. 9 w Osł pow. świecki odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Pawła Gibasa, składających się z: 1 heblarki szerokości 50 cm, 1 wyrówniarki, 1 frezarki na drzew. postum., 2 motorów elektr., 1 piły taśmowej kompl. oszacowanych na łączną sumę 880 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Świecie n. W., dnia 1 maja 1939 r.

(—) M. Skotnicki — komornik.



Wielki wybór. Najtaniej w firmie:
M. SIECKMANN
właśc. Aniela Frelin
Toruń, ul. Szaryta 4.

NOWOŚCI NADESZŁY

w kapeluszach, krawatach i bieliznie

Leon Kuczyński - Toruń

Forle pian

tanio do sprzedania. Grudziądz, ul. Kilińskiego 1, m. 5. (5745)

Rynekpracy

Biuraistka

pisząca na maszynie potrzebna, Pomorski Związek Przedsiębiorstw Samochodowych w Toruniu, Dworzec Autobusowy. (2985)

MATERIAŁY

wielniane

dla pań i panów

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90. 2483

Sypialnia

i kuchnia

razem zł 495,-

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Nadeszły już

pończochy

gazowe „jedwab natur.” znany trwały gat. po 3,95 oraz 4,45 w najmodniejszych kolorach

R. Dalkowski

Toruń, Szeroka 25, tel. 16-19

2952

Sygnatura: I. 1234/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan, mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1939 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Brodnicy odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Mikolaja i Anny, małż., Klimkowskich, zam. w „Laszewie”, pow. Brodnica, nieruchomości o oznaczeniu hipotecznym „Laszewo” karta 2, położona w Laszewie, składająca się z domu mieszkalnego drewnianego pod papą, obory i stajni z pacy pod słomą, stodoły drewnianej pod papą, 13.84.15 ha roli ornej, oraz 3.50.00 ha łąk i pastwisk. Do nieruchomości należy inwentarz żywy i martwy.

Nieruchomość oszacowana na sumę 12.770 zł, cena zaś wywołania wynosi 9.577 zł 50 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości 1.277 zł.

Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, ul. Sądowa Nr 5, sala Nr 51.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Brodnica, dnia 14 marca 1939 r.

(—) Jar Dąbrowski, komornik. (11259)

Sygnatura: Km. 867/38 i 412/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmaczewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objezdna Nr 35, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1939 r. o godz. 16, w Koziejatach, gm. Czarnin, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Czesława Grabowskiego, składających się z: jalewek, warchlaków, macior, ciela, żrebacka, brzycki, maszyny do szycia, 5 kw. żyta, oszacowanych na łączną sumę 860 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 kwietnia 1939 r.

(—) E. Surmaczewicz, komornik. 11257

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18.
Kuchnia na najwyższym szczeblu swego zadania.
Obsługa kulturalna i fachowa. 2953
Wspaniały lokal.
Ceny niskie!!

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”
wyłączne zastępstwo Gdynia 7637
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Półnackiego 56

Wojewódzki Urząd Rozjemczy
w Toruniu
91104/38.

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiada w dniu 20 kwietnia 1939 r. na podstawie art. 65 i 69 i nast. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5186 poz. 59).

Orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe do tego majątku Władysława Żółtowskiego zam. w Solcu-Kujawskim — Przy. Juble, pow. Bydgoszcz i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapisać uchwała w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.
Dla dokonywania dalszych ogłoszeń dotyczących postępowania układowego wyznaczono „Gazetę Pomorską” w Toruniu, oraz Zarząd Miejski w Solcu-Kujawskim i w Toruniu, jak również Zarząd Gminy w Solcu-Kujawskim.

(—) Szarliewicz
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Toruniu.

Zlec. 407/IX. (11284)

Zlec. 406/IX. (11265)

Ogłoszenie

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku Alfreda-Franciszka, Leszka-Jana, Marianna-Józefa-Kazimierza, Andrzeja-Romualda-Tadeusza Rozwadowskich właśc. nieruchomości ziemskich Mazaniki powiat Grudziądz, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu, w trybie rozporządzenia z dnia 24. 10. 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5186 r. poz. 59),

ogłaszam

że wywołanie listy wierzycieli nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu ul. Warszawska 12 w dniu 10-go maja 1939 roku. Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu postanowienie nadzorcy co do wpisania na listę, lub odmowy wpisu na wierzycielską, które należało umieścić na liście w myśl art. 79 powyższego rozporządzenia, wgl. ogłoszonych w terminie sprawowania, i to w ciągu 30 dni od daty wywołania listy wgl. wgl.

(—) Bogdan Kurmann
nadzorca w postępow. układowym
Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 4



Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje
cerę. 5053

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Grudziądzu wydzwierza około 600 morgów roli w majątku Rząd, położonej nad szosą Grudziądz—Mniszek w działkach dowolnej wielkości.

Pismienne zgłoszenia składać w Zarządzie Miejskim, Ratusz, pokój 317 w terminie do 6 maja br., gdzie udziela się także bliższych informacji.

Zarząd Miejski w Grudziądzu. 5743

PRZETARG

5 maja br. o godz. 10.30 sprzedaje przy ul. Łaziemnej 17 przetargiem przymusowym za gotówkę: 54 metry materiałów różnych kolorów na płaszcze zimowe w kuponach. 11261

(—) Duplicki

Komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG NA DZIERŻAWĘ GRUNTÓW

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie wydzwierza w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego 29 parceli gruntów o łącznym obszarze około 31,08 ha położonych na lewym brzegu Wisły na przetrzeń od Nowego do Czatków.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 maja 1939 r. o godz. 10 rano w biurze Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie.

Bliższe szczegóły o przetargu zawierają ogłoszenia w Zarządach Miejskich, Gminnych i Gromadach miejscowości nadwiślańskich na przestrzeni od nowego do Czatków. 11262

GDAŃSK

DRUGERIA POLSKA
rok **** jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Fotograf — Wywoływanie. Telefon 22512
— Kopiowanie 2 razy dziennie (16)

Zygmunt Buliński Kassubischer Markt 1a
przy dworcu (róg Danziger Privat-Aktien-Bank).

SPRZEDAŻE

Sprzedam

psa węgierskiego, biało-
puszysty, Toruń, Mostowa
nr. 14 m. 8. (2986)

Uwaga!

Nowożeńcy!
Komplety wnętrza
prywatnych
dostarcza najkorzystniej

Centrala Mebli

Wł. Zuzia Małocka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Dywany 310
solidne i tanie
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30.

Nowości 2887
wiosenne
Jedwabie
Wełny

w najmodniejszych
desenach
i wielkim wyborze
poleca

Józef Betański
Toruń, Szeroka 2
Kredyt na nasygnaty.

REKLAMA
DZWIIGNIA
HANDLU

Tapety

Franszka w najnowszych
desenach już na-
deszły. Adam Galdyński,
Toruń, Szeroka 9. Tel.
nr 1875. (2654)

Nowość

1.50 zł
bezwonna pasta do podłóg

AN-BU
wyłączna sprzedaż na
Toruń
Drogeria FOTO-SZADY
Stary Rynek 35.
2964

RÓŻNE

Stacja
Ładowania Akumulatorów
samoch. — Konserwacja
— Naprawa. —
„Auto-Stop” — Gdynia,
ul. 3-go Maja 23 (obok
Banku Polskiego). (7666)

Udzielam
tanie korepetycji i
lekcyj

francuskiego, niemieckiego,
angielskiego i gra-
na fortepianie. Adamska
Sukiennicza 4. 14

Nowy budynek!
Pasek go także spróbować,
jest doskonały!

tylko 28^{go}

Dr. OETKERA KOKOSOWY
PROSTOK BUDOWNY
zawiera 45g

Dr. OETKED

3. Co. 85/39

11255

WYWOŁANIE

Firma Herzfeld i Victorius Spółka Akcyjna w Grudziądzu wystąpiła z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego, dotyczącego hipoteki ciężkiej na nieruchomości Rząd karta 33 w dziale III pod Nr. 3 w wysokości 15.000 mk z tytułu reszty ceny kupna wraz z 4,5 proc. odsetkami, zapisanej na rzecz firmy „Offene Handelsgesellschaft Meyer u. Gelhorn” w Gdańsku.

Posiadacz listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 16 października 1939 r. godz. 12 w niżej oznaczonym Sądzie zgłosił swe prawo i przedłożył list hipoteczny, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 23 kwietnia 1939 r.

Sąd Grodzki.

Sygnatura: I. Km. 1207/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n/Wisłą rewiru I. Franciszek Wiśniewski, mający kancelarię w Świeciu n/Wisłą, ul. Dworcowa Nr 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1939 r., o godz. 11, w Świeciu, Sąd Grodzki, pokój nr 19, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Franciszka i Wilhelminy Schwerdt w Jeziorkach, gm. Lianio, powiatu świeckiego, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, ustępu, ogrodzenia, studni (gospodarstwo rolne) o powierzchni 10.05,25 ha, oznaczonej jako Jeziorki tom IIb. wykaz 82.

Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową i przechowaną w Sądzie Grodzkim w Świeciu jako Jeziorki tom IIb. wykaz 82 na nazwisko Franciszek i Wilhelmina Schwerdt w Jeziorkach.

Nieruchomość jest nieruchomością wiejską. Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.989 zł, cena zaś wywołania wynosi 6.741 zł 75 gr.

Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 10. VI. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 117, poz. 966, z roku 1932) w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego, nieruchomość powyższa nie może być sprzedana za cenę nie pokrywającą należności Banku Rolnego.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 898 zł 90 gr oraz zezwolenie właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Na podstawie art. 680 pkt. 4 k. p. c. należy zgłosić najpóźniej w terminie licytacji zestawienia podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu n/Wisłą, ul. Sądowa Nr 12, sala Nr 19.

Świecie n/Wisłą, dnia 29 kwietnia 1939 r. (11258)

(—) Fr. Wiśniewski,

komornik Sądu Grodzkiego.

B. HOZAKOWSKI

ul. Mostowa 28. **TORUŃ** Skrzynka poczt. 1
Rok założ. 1885. — Tel. 1174, 1175, 2181, 2192.

SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION ZAKŁADY OGRODNICZE

poleca znanej i wyborowej jakości

NASIONA WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARCZE

Specjalności:

Kwalifikowane nasiona
Buraków pastewnych i marchwi
Wszelkich koniczyń
Oryginalnej lucerny węgierskiej
i traw szlachetnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Katalogi hurtowe i detaliczne
oraz opróbkowane oferty na życzenie. 2821

Jedwabie
modne wzory

W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2483

MEBLE
w wielkim wyborze
najkorzystniej
wprost 2535
z FABRYKI MEBLI
Zenon Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18
tel. 1332. 2031
Pamiętaj! że kupno mebli
jest kwestią zaufania.

Żwir

Toruń, Żółkiewskiego nr.
20-22. Telefon 18-56. 2884

JADALNIE
sympalnie, gabinet,
tapczany, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Poosta 5.

Molochrony

naftalina, środki przeciw
robactwu, trucizna na
szczury, skutecznie poleca

Hurtownia
Jan Kapeczyński Toruń
ul. Szeroka 35. (2987)

Malarskie

walki, szablon, tapety,
farby, lakiery, towar pier-
wzorczony poleca

Hurtownia
Jan Kapeczyński Toruń
ul. Szeroka 35. (2987)

„Futro”

przeprasowanie futer
podług najnowszych mo-
deli. Ceny niższe. Prze-
chowania futer. Toruń,
Szeroka 23, piętro, tele-
fon 24-28. 2951

Jasnowidz

Mistrz Dżami wybiera
szczęśliwe numery, gwa-
rantując wygrana. Znaj-
dziesz zadowolenie — szczę-
ście — miłość — zdrowie — po-
dając zaraz datę urodzenia.
Osiągniesz cel, wejdiesz na
nowy tor życia! Nie
zaczynać znaczków! Mistrz
Dżami, Kraków, Urzędni-
cza 42/12, skrytka 169.
(13145)

Tłumacz

przysięgły francuski, ro-
syjski. Biuro pisanie po-
dan. Wykonanie maszy-
nowe terminowo i dokładnie.
Tel. 12-48. Nieczujka-Ihna-
towicz, ppłk. s. s.
Gdynia, ul. Piłsudskiego
Nr 5, m. 37. (7663)

Trwała
ondulacja
po cenach
zniżonych
poleca
Zakład
Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższej.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do-
datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odnoszeniem do domu G. 2,90
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32
Z dodatkami książkowymi G. 3,90 wgl. G. 3,22
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-mia od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
ściągnięciu należności rabat spada. Za terminowy druk i prze-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kaszubski Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Oczekiwani Drukarni Robotniczej, Sp. z ogw. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 23-26, 23-80. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Jeszcze jest na para małżeńska w Hollywood

W ślad za Annabellą i Tyronem Powerem, którzy, jak to niedawno podawaliśmy, po-



Clark Gable
w karykaturze

brali się w małym kościółku w pobliżu Hollywood, poszli inni, bardzo popularni artyści: Carola Lombard i Clark Gable. Annabella i Tyrone Power przygotowali kolegów na ten ewenement zawiadomieniami o swym ślubie, natomiast małżeństwo drugiej pary było wielką niespodzianką dla całej „konstelacji gwiazd hollywoodzkiego nieba” i oczywiście wywołało zrozumiałą sensację, tym większą, że oboje państwo młodzi są nadzwyczaj towarzyscy i mają wielu przyjaciół.

Clark Gable bezpośrednio po ślubie wrócił do pracy w atelier. Gra on obecnie czołową rolę męską, obok Normy Shaerer, w filmie „Rozkosze idiotów”.

Czarodziej z „Disney Ville” pracuje

Po nieprawdopodobnym sukcesie „Królowej Śnieżki”, Walt Disney przystąpił do produkcji drugiego z kolei długometrażowego filmu rysunkowego, również w barwach naturalnych, p. t. „Pinocchio” (O łalce, która chciała być człowiekiem). Film ten jest prawie ukończony, a Walt Disney bada obecnie każdą scenkę, by „Pinocchio” był jeszcze doskonalszy rysunkowo niż „Królowa Śnieżka”. W tym celu „czarodziej z Disney Ville” — tak Amerykanie nazywają Walta Disney’a — nie tylko rozszerzył wydatnie swoje studio (Disney Ville) i zaangażował kilkuset nowych współpracowników, ale w systemie pracy wprowadził bardzo ciekawą nowość. Zakupił mianowicie wynalazek pewnego młodego inżyniera amerykańskiego do badania barw. Szczegóły tego wynalazku trzymane są w najgłębszej tajemnicy, ale jak donosi prasa amerykańska wyniki pracy przy jego pomocy są rewelacyjne.

Przy nadmiernym ciśnieniu i nieprawidłowym krwiotoku naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa już w niewielkich dawkach jest przyjemnie i niezawodnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania. Zapytajcie Waszego lekarza. 11673

Ciekawostki filmowe

Co wyrosnie z cudownych dzieci ekranu?

„Cudowne dziecko” często zostaje całkiem miernym człowiekiem. Rzadko tylko zdarza się, by zdolności takiego brzdąca rozwinęły się w talent dojrzałego człowieka.

W filmie było już wiele „cudownych dzieci”. Słynny był Jackie Coogan, partner Charlie Chaplina, który obecnie nie wyróżnia się niczym specjalnym.

Przykładów tych można podać wiele. Raczej należałoby zacząć od tych młodziutkich aktorów, którzy „wyrosli” i nadal pozostali rasowymi aktorami, jak np. Jackie Cooper, Ann Shirley i inni.

Ciekawe rozważania na temat „Co z nich wyrosnie” snuje Fred Datig, dyrektor działu obsady (wyznaczający aktorów do odpowiednich ról), jednej z wytwórni amerykańskich.

„Łatwo przepowiedzieć co się stanie z Mickey Rooneyem. Jest to chłopiec o za-



Mickey Rooney

cięciu typowo dramatycznym, choć grywa teraz często komediowe role. Wróże mu przyszłość Spencera Tracy. Ten sam typ urody i talentu. Jakkolwiek Mickey sam dąży do tego, by zostać później reżyserem, co wcale nie jest nierealne, nie wierzę, by znalazł zadowolenie w jakiegokolwiek formie wyżywiania się artystycznego poza grą przed obiektywem, gdzie może odtwarzać to, co czuje. Rooney jest nazbyt rasowym aktorem, by rzucić grę nawet dla reżyserii.

Inaczej przedstawia się Freddie Bartholomew. Ten chłopiec ma nastawienie do zy-



Freddie Bartholomew

cia człowieka nauki. Ta akademicka postawa życiowa może skierować go w inną zupełnie dziedzinę: medycynę, techniki etc. Lecz jeśli zostanie przy filmie, utrzymamy w nim kiedys, za wiele lat Herberta Marchallia.

Mila Judy Garland, która ma znakomity,



Judy Garland

doprawdy doskonale postawiony głos, nie poświęcił się jedynie tylko śpiewowi. Ona sama twierdzi, że jej przyszłość, to opera. Ja zaś ośmielałam się twierdzić, że jej genrem gry w przyszłości, to role komediowe i oczywiście śpiew, ale dopiero na drugim miejscu.

Zapewne wielu zwolenników i zwolenniczek tej „Kapryśnej dziewczyny” (jedna z jej ról), będzie oponować, gdyż kładę większy nacisk na zdolności aktorskie, niż śpiewacze Judy Garland. Ale ja ją widzę z bliska i wiem, ile talentu aktorskiego posiada ta młoda artystka.

Mały Lon Chaney wyrasta z Terry Kilburna, który dotąd grał tylko w „Lordzie Jeffie”. Obecnie pracuje nad „Opowieścią Wigilijną” Dickens’a. Ten 10-letni „kajtek” jest niezwykle podatny na charakterystycę. Czy mam rację? To dopiero daleka przyszłość okaże.

Nowinki filmowe

Greta Garbo wystąpi w nowym filmie „Ninoczka”. Scenariusz pisze słynny węgierski pisarz Lengyel. Realizuje Ernest Lubicz.

Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy znów ukażą się razem w filmie „Zakochani”. Po filmach takich, jak „Gdy kwitną bzy”, „Rose Marie” i „Złotowłosa” ten nowy film „Śpiwającej pary”, wykonany w kolorach naturalnych, może liczyć na wielkie powodzenie.

Joan Crawford po sukcesach, odnoszonych w różnych krajach w filmie „Chwila Pokusy”, odtworzy główną rolę w Ice Follies. Partnerami sławnej gwiazdy będą: Lew Ayres i James Stewart.

„Cztery dziewczęta na białym” — taki tytuł nosi film z Florence Rice, Ann Rutherford, Alanem Marshałem w głównych rolach.

Rudy Vallée, słynny piosenkarz i dyrygent orkiestry, przyjechał z Nowego Jorku do Hollywood, gdzie nakręci obok Sonii Henie i Tyrone Powera film p. t. „Drugie skrzydło”. Irving Berlin skomponował do tego filmu wspaniałą partyturę muzyczną.

W atelier jednej z najpoważniejszych wy-

„Poznać pana po... podeszwach”

Oryginalny wywiad z pucybutem amerykańskich gwiazd

„Poznać pana po cholewach” — to stare i uznane przysłowie zmienił trochę pucybut, pracujący w jednym ze studiów filmowych w Hollywood. Chłopak ten zdobył wielką popularność wśród aktorów dzięki temu, że na podstawie obserwacji ich obuwia, nadzwyczaj trafnie określa charaktery i przyzwyczajenia gwiazd.

O tym niezwykle dziwnym pucybuta artystów dowiedzieli się dziennikarze, z których jeden postanowił przeprowadzić z chłopakiem wywiad, by zdobyć oryginalny materiał do humoreski. Dziennikarz odszukał chłopca i zaczął z nim rozmawiać na temat jego sposobów. Okazało się jednak, że uwagi jego interlokutora wcale nie były humorystyczne. Wręcz przeciwnie, były trafne i ciekawe.

Oto co pucybut oświadczył:

„Zamiast głądzić na ogólny temat, dam panu lepiej przykłady:

Joan Crawford ma obuwie starte równomiernie silnie na podeszwach, natomiast zupełnie dobre na obcasach. Jest to właściwość osoby żywotnej, energicznej, lubiącej sporty i tańce. I jeszcze na dodatek — ambibitnej.

Lew Ayres zaś jest jakby dla kontrastu typem marzyciela. Jego buty są z reguły starte przy czubkach. To świadczy o skłonnościach do długich spacerów w zamyśleniu, gdy nie zważa się na drogę i często przez to potyka.

Obuwie Clarka Gable’a jest zupełnie jednakowo starte na całej podeszwie i obcasie. Charakteryzuje to ludzi, którzy idą zawsze w określonym kierunku, nie zawracają, nie wahają się i nie potykają. Ludzie chwiejni mają obuwie nierównomiernie starte i odwrotnie, zdecydowany charakter objawia się w ten sposób, jak u Clarka Gable’a. To samo tyczy Roberta Taylora, z zastrzeżeniem, że ma on lżejszy chód, co jest wynikiem innego rodzaju sportów, uprawianych przez niego.

Może pan myśleć, co się panu żywnie podobają, ale jestem pewien, że nie widząc człowieka, a oglądając tylko jego obuwie, powiem panu, czy jest lekkomyślny, czy staranny, zdecydowany czy chwiejny, sentymentalny czy realista etc.

A poza tym niech pan z łaski swej nie myśli, że odkryłem coś nowego. Mam wielu kolegów pucybutów, którzy potrafią to samo”.

twórni amerykańskich wre praca nad realizacją wspaniałego filmu afrykańskiego p. t. „Stanley & Livingstone”. W roli słynnego dziennikarza Stanleja, który wyruszył na poszukiwanie Livingstone’a, żarliwego misjonarza, wystąpi Spencer Tracy. W roli kobiecej ujrzymy doskonałą Nancy Kelly, jedną z wybitniejszych aktorek dramatycznych młodego pokolenia.

Reżyser i aktor w jednej osobie

Jeden z najwybitniejszych aktorów sceny i filmu angielskiego — Leslie Howard, niezapomniany odtwórca Romea w filmie „Romeo i Julia”, zdobył na nowo światową sławę dzięki znakomitej kreacji w „Pygmalionie” — Bernarda Shawa. Dzięki temu filmowi Leslie Howard nie tylko zaliczony został znowu w poczet czołowych aktorów filmowych, lecz również zyskał duże uznanie jako inteligentny i niezwykle wnikliwy reżyser.

Obecnie Leslie Howard występuje w Ameryce w wykańczonym już filmie „Przeminoło z wiatrem”, a wkrótce wróci do Anglii, by współpracować jako aktor i reżyser w 2 filmach angielskich.

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Wujku! — wrzasnęła dziewczyna, rzuciła rękę na szyję i ściskając go, wołała bezładnie: — Wujku kochany! No, chwala Bogu, że to wszystko była nieprawda!... A gdzież są wąsy? Zgoliłeś? Pokaż się, jak wyglądasz? Doskonale, znacznie lepiej niż z wąsami!... Wiesz, wujku, tego pana... pana Kolsa zmyślałam od oszustów! Ale niechacz! Słowo daje, że niechacz, bo myślałam, że to on depeszował ciągle, żądając pieniędzy! Ach, wujku kochany, jak myśmy się przerażili, gdy nam przywieźli dwie trumny! Boccadoro zalewał się łzami, a ja nie wierzyłam, że cię coś złego spotkało! Chciałam posłać pieniądze, ale ona mówiła, że nie wolno, bo to jakiś oszust podszywa się pod twoje nazwisko. Wreszcie nie wytrzymałam! Wysłałam raniutko z domu, pojechałam do Neapolu, wsiadłam do samolotu... no i jestem! Cieszysz się? Bo ja strasznie...

— Czekał, smarkata! — przerwał Soederlund. — W głowie mi huczy od twojego trajkotania. Gadał po ludzku, bo naprawdę nic nie rozumie.

Czuł się głęboko wzruszony żywiołową rado-

ścią dziewczyny, był dumny ze swej wychowanki, która w ciężkiej sytuacji nie traciła zimnej krwi i jasności umysłu.

Brygida opowiadała, jaka rozpacz zapanowała w willi „Girandola”, gdy nadeszła wiadomość o tragicznym wypadku i jaki zamęt wywołały późniejsze depesze, z których jedne potwierdzały zgon wuja Svena, drugie zaś przez niego samego podpisane domagały się natarczywie wysłania pieniędzy.

Kols był nieco zakłopotany: rozumiał, że przy czułym spotkaniu Soederlunda z siostrzenicą jego obecność była zbyteczna, a nie wiedział, jak się wycofać a oprócz tego musiał umówić się ze Szwedem, kiedy i dokąd będzie mu nadsyłał swoje spostrzeżenia.

Spojrzał na zegarek. Soederlund to spostrzegł i powiedział, zwracając się do dziewczyny:

— Czekał, mała, później się nagadamy do syta. Przede wszystkim muszę was poznać. Więc słuchaj Brygido: to jest pan Michał Kols, bez którego pomocy zginąłbym marnie. Podziękuj mu, bo uratował twego wuja od śmierci głodowej.

— Nie, panie Soederlund, należy zacząć od tego, że pan mi podarował wspaniałomyślnie lepszą przyszłość, która stale mi się wymykała z rąk. Gdyby nie pan, maszerowałbym teraz do Normandii.

— No, już nie roztrząsajmy, kto ma większe zasługi. Więc, panie Kols, ta rozbrykana pannica to jest Brygida, rodzona córka mojej siostry, a moja ulubienica i poniekąd moje dziecko. Niech pan na nią popatrzy. Trochę podobna do mnie, prawda? Otóż wewnętrzne podobieństwo jest znacznie większe i dlatego sądzę, że zaprzyjaźnicie się wkrótce... — Zwrócił się do Brygidy: —

Z pewnością jesteś głodna jak wilk. Pójdziemy razem na obiad za dziesięć, piętnaście minut. Przede wszystkim doprowadź do porządku swoje uczesanie, jeśli to jest w ogóle możliwe, a tymczasem czekaj na dole, w hallu. Przypomnisz mi, abym kazał dla ciebie przygotować pokój... Pożegnaj się z panem Kolssem, dziś wieczorem wyjeżdża do Besssem ja omówię parę spraw z panem Kolssem. Będzie lina i nie wiadomo, ile czasu tam zabawi... Już idę, kochany panie, tylko ręce umyję.

Znikł w pokoju kąpielowym.

— Do widzenia pani... — mruknął Kols i skłonił się niezgrabnie

— Do widzenia... — wyciągnęła dłoń.

Uściskał ją znacznie mocniej, niż wypadało. Zorientował się, że było niewłaściwie, chciał ją przeprosić, podniósł głowę i spotkał oczy dziewczyny, w których dostrzegł jak gdyby lekki zawód i cień smutku i jeszcze coś niepochwytne, o czym nawet myśleć nie śmiał, a od czego zrobiło mu się strasznie gorąco. Zmieszał się do reszty i jak bomba wyleciał na korytarz.

Tam go znalazł Soederlund. Kazał mu zapisać adres pani Reingraff, bliskiej przyjaciółki jego matki stale mieszkającej w Berlinie. Oświadczył następnie, że też pojedzie do Berlina, a ponieważ Kols nie wie, w jakim hotelu się zatrzyma, a Soederlund jeszcze nie ustalił dnia i godziny wyjazdu z Paryża, wobec tego najprościej będą mogli nawiązać łączność przez panią Reingraff.

Zależało mu niezmiernie na tym, by nie stracić z oczu Rowelowej i jej towarzysza. Jego plan był prosty: Aniela musi spotkać męża i przekonać się, że opuścił ją dla kobiety, która była bezpośrednią przyczyną całego jej nieszczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi)